

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marian Chelmiński, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 521

Poznań, niedziela dnia 10 listopada 1929

Rok XXIV

Polonia Restituta

Warszawa, 10. 11. (Tel. wł.) — Z okazji święta państwowego w dn. 11 listopada nadano następujące odznaczenia:

Wielka wstęga: Kazimierz Olszowski, poseł w Angorze.

Krzyż komandorski z gwiazdą: prof. Brückner, prof. Buzek, b. wiceprezes Banku Polskiego Młynarski, Andrzej Wierzbicki, wicemin. pracy Hubicki.

Krzyż komandorski: redaktorzy Beaupre, Ehrenberg, Fryze i Laskownicki, adw. Jeszke z Poznania, ks. Mauersberger, plk. Jagrym Maleszewski, woj. wołyński Józefski, kom. Jaroszewicz, patron W. Seydlitz z Poznania, ks. St. Adamski, prof. uniw. Semkowicz, Jurasz, Kader, Wachholz z Krakowa, Siemiradzki ze Lwowa.

Krzyż oficerski: art. malarze i rzeźbiarze — Frycz, Raszka, Szczepkowski, Skoczylas, Trojanowski, Drabik, Puskowski, Stankiewiczówna, Bukowski; aktorzy — Bednarczyk, Leszczyński, Junosza - Stępowski, Popiel - Święcka; literaci — Lemański, Wroczyński, Józefa Gebetnerówna, Zofja Urbanowska; redaktorzy — Budkiewicz, Pankowski, Grostern, Oryng, Neufeldówna, Romer-Ohenkowska z Wilna, Wróbel, Sachnowski, Ewert i Chrzanowski z wydz. pras. m. s. zagr.; Jerzy Haase, gen. dyr. huty Laura i Królewska, Alfred Grohman, fabrykant z Łodzi.

Krzyż kawalerski: Ferdynand Ku-raś, ks. Jan Lorek. (w)

Dalszy spadek kursu pożyczki stabilizacyjnej

Warszawa, 11. 10. (Tel. wł.) — W sobotę na rynku amerykańskim kursy naszych papierów były następujące: pożyczka stabilizacyjna 74,5; 8-proc dol. 84,86; pożyczka śląska 70.

W piątek kurs pożyczki stabilizacyjnej wynosił jeszcze 76—77 dol. (w)

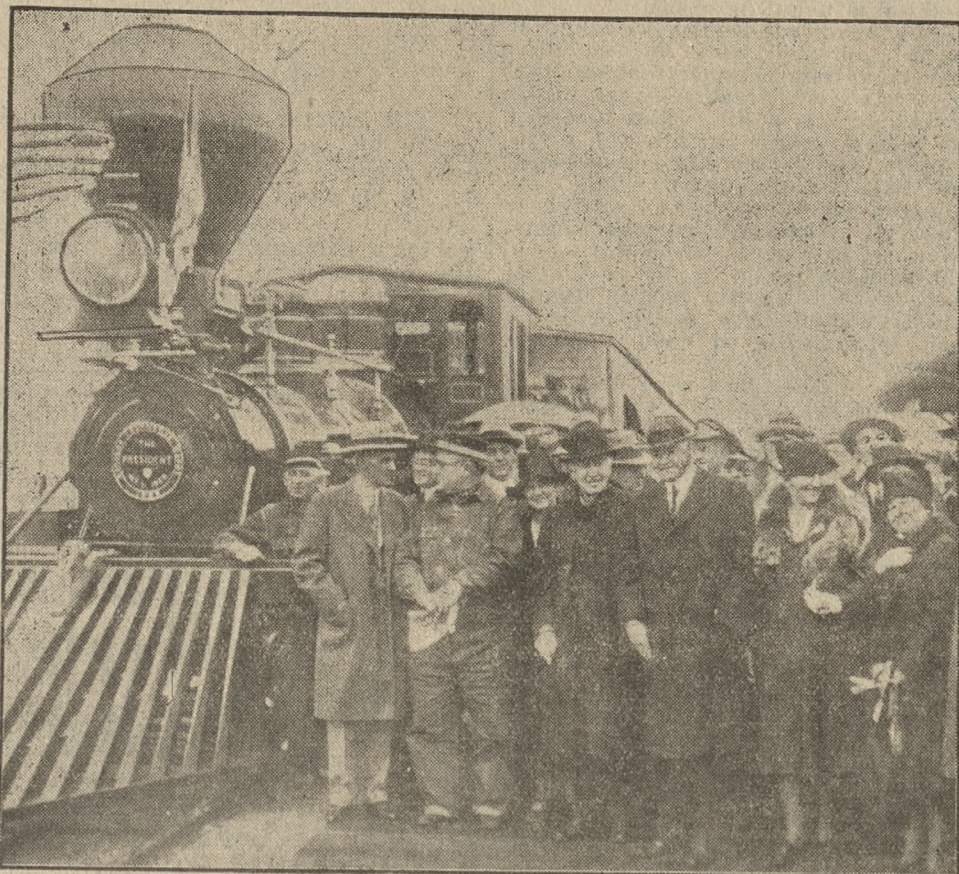
Emerytury dla członków bojówek

Warszawa, 11. 11. (Tel. wł.) — „Monitor Polski” ogłosił wczoraj rozporządzenie min. spr. wojsk. o rozszerzeniu postanowień ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem również na członków organizacji bojowej P. P. S. od 1 listopada 1904 do 1 sierpnia 1914. (w)

Filar poznańskiej „sanacji”

Z miasta donoszą nam, co następuje: „W dzisiejszą niedzielę „sanacja” miejscowa urządza popołudniowy akadem. na której wykład o „Józefie Piłsudskim jako budowniczym nowej Polski” wygłosi — wed'ug „Gazety Zachodniej” — jej naczelny redaktor p. Stanisław Otto. Ponieważ, zdaje się, ani redakcja „Kurjera Poznańskiego”, ani wogóle opinia publiczna nie wie dobrze, jaką p. Otto ma przeszłość poza sobą, przeto podajemy Panom poniższą wiadomość z prośbą o zrobienie z niej publicznego użytku:

„W sprawie honorowej, jaka się w roku 1923 wywiązała między p. Henrykiem Rossmannem, obecnie adwokatem w Warszawie, a p. Stanisławem Otto, sad honorowy w składzie dr. Czesława Meissnera, jako superarbitra, oraz pp. Tadeusza Majera i Alojzego Kaszyna ze strony p. Rossmanna, pp. Ryszarda Rajszysa i Władysława Grzybowski ze strony p. Otto wydał w dniu 28 czerwca tegoż roku jedno-mysłny wyrok, który „zakwalifikował p. Stanisława Otto jako czło-wieka nie honorowego”. Jedną z szeregu ważnych przyczyn było to, że p. Otto przed sądem honorowym „w dwóch zeznaniach po sobie następujących posługiwał się kłamstwem”.



50-letni jubileusz zarówki w Dearborn, siedzibie Edisona. — Od lewej stoją: Henry Ford, jeden z amerykańskich inżynierów, Edison, prezydent Hoover, pani Hoover i pani Ford.

Zatarg w górnictwie angielskim

Możliwość wybuchu nowego strajku górników

Berlin, 10. 11. (Tel. wł.) Zainteresowane koła niemieckie z napięciem śledzą konflikt w górnictwie angielskim w związku z planowaną przez właścicieli kopalni redukcją plac o 10 proc. w następstwie osiągniętego przez górników skrócenia dnia pracy do 7 i pół godzin.

W łonie rządu Mac Donalda panuje przygnębienie z powodu niepowodzenia prób pośrednictwa komisji węglowej gabinetu.

Rząd chce przedłożyć parlamentowi ustawę, zabraniającą pracodawcom w

górnictwie zníženia plac w związku z redukcją czasu pracy.

Ustawa pozostanie jednak na papierze, jeśli do 1 stycznia w rewirach węglowych nie dojdą do skutku nowe układy taryfowe.

Ewentualny strajk obejmie większość rewirów eksportujących w północnej Anglii i południowej Walji.

W niektórych okęgach ujawnia się nadto silna opozycja przeciwko kierownictwu związku zawodowego górników i zarysowuje się możliwość rozłamu. B. Z.

Proklamacja nowego króla afgańskiego

Londyn, 9. 11. (Radio.) Nowy król afgański, Nadir Khan wydał odezwę, w której zamieścił program swego rządu. Proklamacja zapowiada, że rząd kontynuować będzie rozpoczętą przez Amanullaha politykę reform, mającą na celu zmodernizowanie kraju. Program swój rząd przeprowadzi powoli ale skutecznie. Nadir Khan zapowiada m. in. zniesienie haremów, która to sprawa przeprowadzona będzie powoli, ponieważ wymaga więcej czasu. Poza-tem w krótkich odstępach czasu zostaną otwarte wspólne szkoły dla dziewcząt i chłopców.

Program polityki zagranicznej w

stosunku do państw sąsiednich nacehowany będzie przyjaźnią. Nadir Khan zamierza zaniechać politykę wszelkich traktatów i układów, kierując się jedynie neutralnością. Nie będzie się on mieszał przedewszystkiem do różnic, panujących w stosunku do polityki azjatyckiej pomiędzy Rosją i Anglią.

W niedalekim czasie wyjedzie pod kierownictwem ministra spraw zagranicznych delegacja do państw europejskich, celem zbadania i przestudjowania nowoczesnych urządzeń technicznych i kulturalnych.

Komisja ta zwiedzi m. in. Berlin, Rzym, Paryż i Moskwę.

List otwarty „Głosu Monarchistów” do Piłsudskiego

Warszawa, 11. 11. (Tel. wł.) W sobotę wieczorem kolportowano na ulicach dodatek nadzwyczajny „Głosu Monarchistów”, który ogłosił list otwarty do Piłsudskiego, wysuwający pod jego adresem następujące postulaty:

Rozwiązanie Sejmu, objęcie przez Piłsudskiego godności regenta Polski, przygotowanie przez rząd regencyjny konstytucji monarchistycznej i za-twierdzenie jej przez plebiscyt. (w)

Święto bojówki socjalistycznej

Warszawa, 11. 10. (Tel. wł.) W sobotę rozpoczęły się uroczystości związane z obchodem 25-tej rocznicy demonstracji na pl. Grzybowskim w dn. 13 listopada 1904.

Zjechali się członkowie dawnej organizacji bojowej P. P. S., podzieleni dziś na P. P. S. i B. B. S. Większość wypowiedziała się za polityką P. P. S. (w)

Ankieta o min. Piłsudskim

i dalszym rozłamie społeczeństwa

„Gazeta Warszawska” (nr. 325) pi-sze:

„Łódzki „Rozwój”, pismo, manife-stujące wyraźnie swą niezależność od partij politycznych, zwłaszcza zaś od Stronnictwa Narodowego, wpadł na pomysł, który wydaje się nam raczej re-klamarskim, ale który redakcja „Roz-woju” traktować chce bardzo poważnie. Otóż redakcja, jak czytamy np. w Nr. 307 i 309 „Rozwoju”, doszła z oso-bistych rozmów z czytelnikami do nie-zbitego przekonania, że czytelnicy

„odróżniają dwa czynniki w rządzie: 1) biurokrację polską, 2) marsz. Pił-sudskiego — jako faktyczną głowę pań-stwa. Co do pierwszej kwestji, zdanie wszystkich jest jasne, wyrobione, nie-dwuznaczne, a nawet nienadające się do druku. Co do drugiej kwestji, t. j. co do marsz. Piłsudskiego, zdania są podzielo-ne, ale zdaje się, że z dnia na dzień, w miarę zaniku jego popularności u mniej-szości narodowych i socjalistów, zwięk-szają się sympatje po stronie narodowej.”

„Ponieważ to przeświadczenie re-dakcja oparła bądź co bądź „na podsta-wie tylko luźnych spostrzeżeń i obser-wacji”, a rzecz sama jest „niezmiernej wagi”, przeto redakcja ogłosiła ankietę i prosi czytelników o wzięcie w niej udziału, gdyż „sprawa ta ma głębsze zna-czenie, niżby się zdawać mogło i donio-słością przekracza napewno granice Łodzi”.

Ankieta „Rozwoju” stawia dwa py-tania:

„1) Czy osoba marsz. Piłsudskiego jest Panu(i) sympatyczna? 2) Czy dalszy rozłam społeczeństwa polskiego uznaje Pan(i) dobrym dla interesów Polski?”

„Ankieta nie wywołała tak żywego zainteresowania, jak się spodziewała redakcja „Rozwoju”; do dn. 5 bm. otrzy-mano zaledwie 334 odpowiedzi, co jest jak powiada redakcja, ilością niezmiernie niską, nie dającą materiału do wnio-sków. Z 334 odpowiedzi na pytanie pierwsze (co do osoby marsz. Piłsud-skiego) 251 odpowiedzi było negatyw-nych, 82 potwierdzających i 1 anoni-mowa. Na pytanie drugie (czy dalszy rozłam społeczeństwa polskiego jest do-bry?) było 332 odpowiedzi: nie, 1 odpo-wieź: tak i 1 anonimowa.”

KTO KUPUJE TOWARY ZAGRA-
NICZNE, ODBIERA
CHLEB ROBOTNIKOM POLSKIM!

Dom Selmy Lagerlöf

(Korespondencja własna).

Karl borg, w listopadzie.

Bawiąc przez pewien czas w Szwecji, postanowiłem udać się do najbar-dziej romantycznych jej okolic — Värmlandu i obejrzeć siedzibę światowej sławy literatki, Selmy Lagerlöf.

Szwedzi z entuzjazmem mówią o u-rodzajnym, słonecznym Värmlandzie, który obfituje w jasnozielone brzo-zowe lasy, stalowo - błękitne jeziora i ciągną-ce się w nieskończoność łąki. Dostać się tam można po ośmiu godzinach jazdy ze Sztokholmu lub Göteborgu do Karl-stadu, romantycznego miasteczka z wielkim eleganckim hotelem i wielkim ruchem turystycznym na jeziorze Wet-ter.

Stąd jedzie się dalej najlepiej autem, zwanem „Bill”, do krainy Gösty Berlin-ga. Jadąc od strony kąpieli morskich, widzimy tak znaczną zmianę krajo-brazu, że przez czas dłuższy nie możemy się do niego przyzwyczaić. Värmland jest bardzo jednostajny. Olbrzymie ci-che jeziora, otoczone iglastymi lasami, sąsiadują z polami, łąkami i drogami,

na których tylko od czasu do czasu spotkać można jakiegoś przechodnia. Z pośród zieleni wesoło wyglądają czerwone drewniane domki.

Wreszcie dojeżdżamy do celu naszej podróży.

Wstęp do domu Selmy Lagerlöf nie jest zbyt łatwy, zwłaszcza, że mieszka ona w samotności, pragnie spokoju i nie chce aby go zakłócały tłumy ciekawych cudzoziemców i fotografujących Amerykanów.

„Marbacka” — obszerny dom powiesciopisarki — leży na wzgórzu, otoczony ogrodami i zacieniony potężnymi starymi drzewami. Auto podjeżdża do ganku. Na spotkanie nasze wypada olbrzymi pies owczarski i głosem szczeniaka płoszy dwa śliczne pawie, które, uciekając, wloką po piasku piękne swe wachlarze.

Selma Lagerlöf nie zastaliśmy. Jest ona cierpiąca i bawi w duńskiej miejscowości kąpielowej Skodsborg. Jest to rezultat jej zeszłorocznych siedemdziesiątych urodzin, które obchodzono w Sztokholmie przez cały miesiąc bezustannie wizytami, audjencjami i przedstawieniami teatralnymi. Gdy po uroczystościach tych Selma Lagerlöf wróciła do domu, musiała położyć się do łóżka. Mimo to wykończyła swą ostatnią książkę, którą krytyka uważa za najlepszą ze wszystkich dotychczas napisanych... poczem udała się do sanatorium...

Wstęp do ogrodu jest wolny. Na trawniku przed domem znajduje się wielki zegar słoneczny. Wszędzie pełno kwiatów. Wchodzimy do jasnego, czystego i przytulnego domu... Wszędzie tu ośniewa jasnością; sufity i ściany białe a podłogi, z których w lecie zdejmują się kobierce, błyszczą jak zwierciadła. W wielkim, subtelnie pomalowanym salonie na pierwszym miejscu znajduje się radio. Przez okna, w których stoją masy kwiatów, widać piękny ogród.

Dom ten Selma Lagerlöf kupiła po otrzymaniu nagrody Nobla. Należał on niegdyś do jej przodków. Rodzice Selmy byli jednak niezamożni, wskutek czego Selma została nauczycielką a zaczęła pisać dopiero jako kobieta dojrzała. Dom ten została przebudować według wzorów nowoczesnych, umebłowała go antykami i gospodaruje tu sama. Na farmie swej posiada np. przeszło 100 krów; prócz tego fabrykę płatków owsianych i pola. W pracy swej doskonale daje sobie radę bez sekretarki; wszystko pisze sama i sama załatwia. W okolicy tej rodzina jej osiadła od 1609 r. Willa Lagerlöf wznosi się na niskim pagórku a w pobliżu znajduje się zwykły piętrowy domek, w którym przyszła na świat i który odwiedza codziennie.

Wszystkie pokoje są bardzo jasne i wygodne. Panuje tam taka cisza, jak gdyby ich nikt nie zamieszkiwał. Wszędzie stoją barwne bukiety a na otwartym fortepianie rozkwiła czerwone róże... Selma Lagerlöf jest bardzo muzykalna i często sama grywa. Odwiedza ją tu wielu gości a mieszka razem z siostrą i trzema służącymi.

Biblioteka jej mieści się w długim, wąskim pokoju, którego szafy przepelnione są książkami. W pośrodku stoi biurko a pod oknem krzesło, na którym w południe wypoczywa. Koło krzesła ustawiony jest miedziany wschodni stół, przy którym pracuje. W salonie nad kanapą wisi jej najnowszy portret. Olbrzymiej postawy, siedzi w krześle w szarej sukni, otoczona girlandą siwych włosów z notatnikiem w ręce.

Wielki ten dom nie posiada centralnego ogrzewania tylko starodawne, wspaniałe, barwne malowane porcelanowe piece, w których pali się drzewem. W zimie, gdy dokoła cichego domu leży biały śnieg, musi być w nim bardzo przyjemnie.

Willą znajduje się dość daleko od świata lecz Selma Lagerlöf utrzymuje stały z nim kontakt. Poczta codziennie przywozi gazety i listy. Leżą one starannie posegregowane w osobnych pudełkach. Z Niemiec, Japonii, Indji, Turcji, Anglii i innych krajów. Za szkłem widnieją medale i dyplomy. Nad książkami wiszą rysunki, przedstawiające różne sceny z jej powieści.

Przeglądamy jeszcze wygodną, czyściutką jadalnię z okrągłym stołem i sypialnię z wąskim żelaznym łóżkiem. Odrzuć poznać można, że jest to dom starej szlacheckiej rodziny szwedzkiej.

Na zakończenie pokazują nam rozległy sad i ogród warzywny, starannie pielęgnowany przez właścicielkę - wegeterjanke.

Selma Lagerlöf ma szczęśliwą starość. Posiada to, co niedawno pewna angielska literatka nazwała szczęściem na ziemi a mianowicie: „A shadow place in the sun” — zacienione miejsce na słońcu! P. F.

W kraju i w świecie

Poziom

Gdy Mussolini we wrześniu b. r. przebudował skład rządu Italji, zmienił nazwę ministerstwa oświaty (ministre dell' istruzione) na ministerstwo wychowania narodowego (ministero dell' educazione nazionale) rozporządzeniem królewskim z 12 września b. r. A później, miesiąc temu, dnia 10 października r. b., na posiedzeniu Najwyższej Rady Wychowania Narodowego, minister wychowania narodowego p. Giuliano objaśnił znaczenie tej zmiany w obszernej i pouczającej mowie. Mówił on m. in.:

„Nie możemy pojąć kultury, zamkniętej w swoim świecie obłocznym, zdala od rzeczywistości, skierowanej ku wytwarzaniu pojęć nie służących do lepszego zrozumienia życia, a także znowu zapominającej, że poza uchwytnością faktów istnieje także uchwytność idei.

„Przez wprowadzenie nauki religji w szkołach zamierzał rząd dać narodowi włoskiemu żywsze poczucie świętego znaczenia życia i jego ideałów. A jest rzeczą oczywistą, że nie można w tym zamierze uczyć jakiejś religji ogólnikowej i nie określonej, ale religji ściśle określonej. Taką religją jest dla nas oczywiście tylko katolicyzm, który znajduje oddźwięk w najgłębszych poczuciach naszego sumienia i naszej przeszłości narodowej.

„Zbyt długo Italja jakby w biernej niepewności pozostawała między prawowiernością katolicką a materialistyczną negacją, przerywaną od czasu do czasu krytycznymi dociekaniem niemieckiej reformacji. Dzisiaj, kto zajął umie w głąb naszych spraw, widzi, że naród staje oko w oko przed swym zagadnieniem religijnym. Pragnie znaleźć w wierze swej przeszłości i swych poczuciu prawowitych żywy płomień, wzmacniający jego zdolność twórczości ideowej”.

Oto sprawy, które zajmują rząd Italji dzisiejszej, pragnący podnieść i udoskonalić i wzmocnić życie narodu. Niema, powiada on, prawdziwej kultury bez życia duchowego, a niema życia duchowego bez religji katolickiej, w której ten naród się wychował. Najprostsze prawdy stają się naczelnymi prawdami rządzenia i rządów.

I dzisiejsza Italja, wynosząca na swe sztandary hasło wysokiego poziomu duchowego w życiu, na ostoi wiary i religji, kroczy wśród narodów znowu tak twórczo i tak świetnie, jak bywało już nieraz, ale właśnie w najpiękniejszych okresach jej dziejów.

W tym samym czasie, we wrześniu r. b., gdy Mussolini rządzący ósmy rok w Italji, wzmacniał swój rząd, upadał na Litwie samowładny rząd p. Woldemarasa po dwu latach panowania. Troska o podniesienie duchowego poziomu życia litewskiego nie zaprzętała go ani nadmiernie ani wogóle. I oto jakie uwagi, dające obraz społeczeństwa litewskiego po tych rządach, daje jedno z pism litewskich („Rytas” nr. 232) z dnia 14 października b. r.:

„Znaleźliśmy się na rozdrożu... Wyszliśmy z niewoli i szukamy drogi, którą los nam przeznaczył... Czy staliśmy się silniejsi moralnie i wydajniejsi?

„Charakter narodu, jego moralne i duchowe moc, jest podstawą twórczości całego narodu. Polityka, tolerancja, praca kulturalna, twórczość, wszystko to wymaga silnego charakteru narodu. Siła duchowa jest podstawą każdej twórczości. Jeżeli jednostki narodu tracą ten promieniający duch twórczy, przestają rozumować, działać, tworzyć i wkrótce przestaną istnieć.

„Z czterech światów pożyczaliśmy różne zasady, w rezultacie mamy kryzys polityczny, twórczy, moralny i duchowy. Idee materializmu znalazły u nas podatny grunt. Gdy w ojczyźnie materializm zaczyna się renesans, przeżywamy krytycz-

ną chwilę. Materializm filozoficzny wszystko opiera na konkretnej materji, i jej formie i stwarza z nich istotę bytu. Idealy to logiczna fikcja. Lecz poco wtedy żyć, jeżeli wówczas różnica między człowiekiem a zwierzęciem?

„Dla nas kwestje te nie istnieją. Żadają one dzwicznych, zmierzających hasła. Do czego to jednak prowadzi? Do śmierci.

„Praktyczny luksus i jednocześnie nęda gnębi nasz kraj. Zasady i charakter chce się zastąpić nicością. Pijaństwo, prostytucja, rozpusta, bójkę oto trucizna, która powoli zatruwa krew organizmu narodu. Samobójstwa są dla nas coraz zwyklejším zjawiskiem.

„Uplywają dni, kłócimy się o centowe rachunki, o intrzygi polityczne, interesujemy się drobnostkami zyciowymi, brudnymi szczegółami, dlaczego jednak zapominamy podnieść głowę i rzucić chociaż jedno spojrzenie na miecz Damoklesa, który wisi nad naszymi głowami?”

Kłóży tych słów nie czytał z głęboką refleksją?

Siłą rzeczy nasuwa się pytanie, czy u nas w Polsce w tej chwili, w zakresie pojęć o znaczeniu pierwiastka duchowego w życiu społecznym narodu i pod względem rzeczywistego poziomu duchowego w tym biegu życia politycznego, góruje i wierzechołkami idzie podobieństwo do pojęć i działań i obyczajów w Italji czy na Litwie?

✕ Teatr świetlny ✕

„SŁOŃCE”

Dziś w niedzielę po raz ostatni

„MANOLESCY”

4 przedstawienia
o godzinie 3, 5, 7 i 9

✕ P 318 ✕

Zajście w lokalu nocnym w Białogrodzie

Berlin, 10. 11. (Tel. wł.) Z Białogrodu donoszą o brzemienne w następstwa zajściu, które miało tam miejsce w lokalu nocnym „Palace”.

Attache lotniczy poselstwa włoskiego płk. Cossones, zabawiając się głośno z damami z półświatka, wyrażał się obelżywie o Białogrodzie i Serbach.

W pewnym momencie do oficera podszedł znany sportsmen jugosłowiański Radolajłowicz i zapytał go, czy rzeczywiście nazwał Białogród „brudnym i zagnojonym miastem”. Gdy attache potwierdził to, Radolajłowicz oświadczył:

Przebiegła agentka policyjna

Berlin, 10. 11. (Tel. wł.) Ścigany listami gończymi, przywódca zamachowców bombowych w Szlezwigu, Herbert Volk, wpadł w ręce policji niemieckiej w romantycznych okolicznościach. Volk zbiegł przed aresztowaniem do Włoch. W ślad za zamachowcem wysłano najzdolniejszą konfidentkę berlińskiej policji kryminalnej. Volk spędził czas, interesując się problemami

Ulubiony ludowy środek leczniczy!

Przy postrzelach zachodzi wypadek tworzenia się reumatycznych ognisk w mięśniach okolicy leżniowej. Trwale zwalnia od tych cierpien codzienne stosowanie przed udaniem się na spoczynek Piszczaniskich „Gamma-Kompresse” przykładanych w miejscu zbolelał. Ten „Kompres” jest naturalnym środkiem leczniczym i starczy dla 30-krotnego użycia t. j. dla całkowitej kuracji domowej. Główny skład i bezpl. inform. usł. nie: **Biuro Piszczany, Poznań**, ul. Maszarska 7 — Telef. 18 95; piśmiennie przez: **Biuro Piszczany dla Polski, Cieszyń**.
Tp 631

Wysunięcie tego pytania jest niestety samo przez się, w dzisiejszym stanie rzeczy, wywołaniem natychmiastowym odpowiedzi, która jest krzykiem żalu i upokorzenia, gdy się pomyśli, jak bywaliliśmy wysoko w różnych chwilach od lat tysiąca.

Nie poziom życia duchowego jest dzisiaj przedmiotem troski i rozstrzygającym czynnikiem, ale ufnosć jedyna i wyłączna w przewagę siły, którą się wznosi nad głowami ludzkimi jak bat. Nie w kształceniu charakterów obywatelskich jednostki widzi się wzmacnianie życia narodowego, ale przeciwnie za jedyną i niewątpliwą prawdę uważa się, że kto się gniewa, jest dobry, a kto się nie gniewa, jest zły. Nie poszanowanie godności ludzkiej i godności życia zbiorowego, jest przykazaniem, ale szarpanie ich i pomiatanie niemi, a lubowanie się w jaskrawościach.

Ale nie my sami tylko zadajemy sobie to pytanie. Czy zagranicy są na nas tem więcej zwrócone, im silniej przyciąga je coś niezwykłego i jaskrawego. I takie właśnie wrażenia rozstrzygają potem o ocenie Polski dzisiejszej.

Mamy wrogów, którzy o tem tylko myślą, by Polskę wogóle przedstawić w złem świetle, wyzyskując wszystko przeciw jednemu i przeciw drugiemu u nas, byle całość jak najgorzej oświetlić. Chwytają każdą sposobność, t. j. każdą jaskrawość, odbiegającą rażąco, a nie zaszczytnie, od obyczaju światowego. Wtedy zaś przyjaciele, których także mamy, załamują ręce, bo tego poziomu nie rozumieją i szukają podobieństw nie w Italji, dalebóg, ale raczej na Litwie w gorszych jej chwilach.

Stanisław Stroński.

We wtorek, dnia 12 listopada 1929 r. o godz. 8 wieczorem
odbędzie się w wielkiej sali Ogrodu Zoologicznego

zebranie Stronnictwa Narodowego

na którym przemawiać będą

poseł prof. Bohdan Winiarski,

b. prezes poznańskiego komitetu Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Warszawie, oraz inni działacze polityczni

na temat likwidacji mienia niemieckiego w Polsce i prawa pierwokupu w stosunku do osad kolonizacyjnych.

Wstęp bezpłatny dla członków i sympatyków Stronnictwa.

Karty wstępu otrzymać można w biurze Stronnictwa Narodowego, przy ul. św. Marcin 65, wejście z podwórza na lewo w godzinach od 9—3 po poł., a w dniu zebrania także przy wejściu na salę.

KALENDARZYK

Niedziela, 10 listopada 1929.

Słońce: wschód 6,04; — zachód 16,08; —
długość dnia 9 godz. 4 min.
Księżyc: wschód 14,19; — zachód 23,41; —
po pierwszej kwadrze.
Kal. rz.-kat.: Andrzej z Aw.; — jutro
Marcin B.
Kal. słow.: Ludomir; jutro Śpitosław.

Zebrań

- Dziś o 10 Tow. Hodowli Gołębi Poczto-
wych „Dobry Lot” w lokalu Chwali-
szewo 57;
o 11 Tow. Hodowców Gołębi Poczto-
wych „Wesoła Nowina” u p. Kasper-
kowej, ul. Kraszewskiego 16;
o 11 Cech Czeladzi Ciesielskiej u p.
Koniecznego, ul. Masztalarska 2;
o 11 Kadra Morska im. Marsz. Focha
u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8 a;
o 11 Zw. Cech. Czeladzi Ciesielskiej u
p. Koniecznego, ul. Masztalarska 2;
o 11 Zw. Zjedn. Instalatorów, Blacha-
rzy i Monterów, u p. Ograbowicza, ul.
Ślusarska 6;
o 14 Papieskie Dzieło Św. Dz. P. Jezusa
(Fara) w ochronie parafii;
o 15 Tow. Term. Krawieckich w sali
Koła Seniorów, al. Marcinkowskiego
nr. 26;
o 15 Kat. Tow. Robotników (Fara) w
sali OO. Jezuitów (na porządku
obrad m. in. wykład „My chcemy
Boga”);
o 15 Kat. Tow. Robotników Polskich
(Tum) w Domu Kat. na Śródcie;
o 15 Tow. Krawców u p. Tomczyka, ul.
Wronecka 15;
o 16 Tow. Handlarzy Okrężnych w lo-
kalu przy ul. Ślusarskiej 6;
o 17 zebr. rodzicielskie (z urozmaico-
nym programem) w ochronie Farnej
ul. Gołębia;
o 18 Tow. Młodych Ogrodników u p.
Jarockiego, ul. Masztalarska 8 a;
o 18,30 Tow. Św. Kazimierza w salce
parafii. Zmartwychwstania Pańsk;
Jutro o 19 Sodalicia P. P. Zawodu Ku-
pieckiego w ochronie przy kaplicy
Św. Józefa;
o 19,30 Tow. Uczniów Handl. (Kółko
Sceniczne) w ognisku;
o 19,30 Tow. Cech. Czel. Szewskiej w
lokalu przy ul. Ślusarskiej 6;
o 19,30 Kadra Żegl. L. M. i Rz. u p. F.
Smolińskiego, ul. Wodna 24;
o 19,30 Tow. Powstańców i Wojaków
im. Ks. Ign. Skorupki (Wilda) w lo-
kalu ul. Kilińskiego 15;
o 19,30 Koło Słuchaczy Un. Lud. w
Domu Król. Jadwigi;
o 20 Kółko Śpiew. „Sobieski” u p.
Wróblewicz;
o 20 Nar. Organizacja Kobiet (Lazarz)
w szkole przy ul. Berwińskiego;
o 20 Tow. Młodych Przemysłowców u
p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8 a;

Różne

- Dziś o 10 uroczystość z okazji jubileuszu
14 pracowników Pozn. Kolei Elektr.
w domu ul. Słowackiego 19-21;
o 16 „Marcinek” z bajecznym orszakiem
„krasnogłówek” i moc niespodzianek
z 1001 nocy dla milusińskich w
Domu Rzemieślniczym;
o 17 Stow. Pań Św. Wincentego a Paulo
(Św. Wojciech) herbatka u p. Jarockiego,
ul. Masztalarska 8 a;
o 18 Koło Przyjaciół Harcerzy przy II
H. D. Morskiej herbatka u p. Baye-
rowej, pl. Bernardyński;
o 18 Stow. Młodzieży Żeńskiej pod
wez. Św. Teresy (Fara) wieczornica
w Domu Król. Jadwigi;
Jutro o 9 uroczyste nabożeństwo w Kole-
gacie Farnej z okazji jedenastej
rocznicy odzyskania Niepodległości.

Pogrzeby

- Dziś: Śp. Adama Kusika o godz. 13,30 Gru-
dzieniec 50. — Śp. Ludwika ze
Skrzyckich Jezierskiej o godz. 14,30
z kapł. Św. Józefa. — Śp. Agnieszki
z Baranowskich Walusowej o godz.
15 z kapł. cment. w Górczynie. —
Śp. Rajmunda Baczyńskiego o go-
dzinie 15 z kapł. szpit. wojskowego.

Licytacje

Jutro o 9 ul. Strusia narożnik ul. Marsz.
Focha — kasa rejestracyjna;
o 10 ul. Szamarzewskiego 47 — 400
książek;
o 11 G. Wilda 74 — wóz meblowy;
o 11 ul. Zwierzyniecka 29 — szafa żel.;
o 14 ul. Małeckiego 26 — stół;
o 15 ul. Matejki 40-41 — szafa do
książek;

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka św. Marcina, ulica
Fr. Ratajczaka 12. — Apteka pod
Białym Orłem, St. Rynek 41. — Ap-
teka św. Piotra, pl. Świętokrzyski.
Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ulica Mic-
kiewicza 22.
Lazarz: Apteka p. Plucińskiego, ul. Mar-
szałka Focha 72.
Wilda: Apteka „Fortuna”, Górna Wil-
da 96.

Teatr Wielki

DZIŚ — o godz. 11,45 **Koncert Józefa Śli-
wińskiego**. — O godz. 15 „**Tatry**”, balet
opera Nowowiejskiego. (Ceny niższe).
O godzinie 8 wieczorem „**Hrabina Ma-
rica**”, operetka Kalmana.

Teatr Polski

DZIŚ — o godz. 15 „**Maman do wzięcia**”.
(Ceny niższe). — O godz. 8 wiecz.
„**Wiosna narodów**”.

Teatr Nowy

DZIŚ — o godz. 15,30 „**Pieniądz leży na
ulicy**”. (Ceny niższe). — O godz. 8 wie-
czorem „**Miłość czy pięść**”.

Wujek Czesio

na „Marcinku”

Dziś, w niedzielę, tradycyjny „Mar-
cinek” — wielka zabawa dla dzieci —
w ogromnej sali Domu Rzemieślnicze-
go przy ul. Fr. Ratajczaka.
Początek o godz. 4 po południu.
W ostatniej chwili dowiadujemy się,
że wśród wielu miłych niespodzianek
także i radjowy Wujek Czesio opowie
bajki, opowie przez radio ale usłyszą je
tylko dzieci zgromadzone na „Marcin-
ku”.
Bajki ilustrowane będą ślicznymi
kolorowymi obrazkami.

Świetne zwycięstwo młodzieży narodowej w „Bratniej Pomocy” W.S.H.

Pełna klęska „sanacji”

Wczoraj wieczorem odbyło się wal-
ne zebranie „Bratniej Pomocy” studen-
tów Wyższej Szkoły Handlowej w Po-
znaniu przy udziale przeszło 200 osób.
Przy wyborach nowego zarządu
zgłoszono 2 listy: jedną narodową, dru-
gą t. zw. młodzieży demokratycznej
„sanacyjną”. Na czele listy narodowej
stał p. Antoni Moskał, na czele listy
„sanacyjnej” p. Morsztyniewicz. zna-
ny już ze swej poprzedniej działalności
w duchu B. B. na terenie uniwersytetu
poznajskiego.
W głosowaniu lista narodowa od-
niosła świetne zwycięstwo, padło bo-
wiem za nią 191 głosów przeciw 13 za-
ledwie głosom „sanacyjnym”. Skon-
sternowani tą niebywałą klęską „demo-
kracji” opuścili zaraz po głosowaniu sa-
lę, nie czekając na dalszy przebieg ze-
brania.

Nowe władze „Bratniej Pomocy” W.
S. H. składają się wyłącznie z przedsta-
wicieli młodzieży narodowej. Prezesem
nowego zarządu został p. Antoni Moskał,
I wiceprezesem — p. Bidziński, II wi-
ceprezesem — p. Mertka, sekretarzem —

p. Roman Wiśniewski, skarbnikiem —
p. Mrówczyński. Nadto weszli w skład
zarządu pp. Krzyżanski, Zapolski, Ma-
jewski, Pietrykowski, Imieliński i Son-
nenberg.

Przewodniczącym komisji rewizyj-
nej został p. Laubert.
Zebranie przeciągnęło się do późnej
nocy.

Ograniczenie służby pocztowej w dniu 11 b. m.

Min. Pocz. i Telegr. ograniczyło ze-
wnętrzną służbę pocztową dla publicz-
ności w dn. 11 bm. do 2 godz., a mia-
nowicie od godz. 9 do 11 i zarządziło
jednorazowe w tym dniu doręczanie
przesyłek pocztowych z wyjątkiem pa-
czek i listów wartościowych. (PAT.)

Pożar na Górze dziewiczej

Wczoraj krótko po godz. 19 wybuchł
pożar w zabudowaniach leśniczówki na
Dziewiczejgórze w pobliżu Czerwonaka.

Zapaliła się szopa dawniejszych tarta-
ków wojskowych, którą leśniczy używał
jako stodołę. Przywołano poznańską
straż ogniową, która statkiem wyruszy-
ła na miejsce pożaru. Ratunek był jed-
nakże spóźniony, zwłaszcza wobec bra-
ku wody.
Straty ocenia się na 2 tys. złotych. (K)

Zbrodnicze podpalenia stogów

W pow. szamotulskim spaliły się w
tych dniach 2 stogi zboża. W dochodze-
niach okazało się, iż w obu wypadkach
ogień został podłożony zbrodniczą ręką.
W Brzozie spalił się stóg owsa, wła-
sność rolnika Ryszarda Preussa, a w
Wierzeji spłonął stóg żyta, własność
Antoniego Gronka.
Stratę powstałą przez pożar u Preus-
sa ocenia się na 2300 zł, a u Gronka na
3 tys. złotych. (K)

Zabity przez spadające drzewo

Przy spuszczeniu drzewa w rewirze
leśnym w Szymankach w pow. rawic-
kim, spadające drzewo ugodziło 43-letn.
robotnika Stanisława Michalskiego.
Michalski odniósł tak ciężkie obra-
żenia, iż zmarł następnego dnia po wy-
padku. (K)

MIECZYSLAW JAROSLAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

67)

Wysłannicy Stinna znów porozu-
miewali się wzrokiem, czy nie przy-
jąć tej propozycji... Rzeczywiście, mo-
że by się dało podczas przejażdżki to
i owo poruszyć, porozumieć się, po-
dejsć... Człowiek inny, amerykański...
Zarobek — amerykański. Business —
amerykański. Panama!
Już życzliwie uśmiechali się do
niego... I naraz spotkali w oczach Sop-
licy, w jego uśmiechu coś takiego.
co ich zmroziło, cofnęło...
Był to uśmiech życzliwy, ale zara-
zem drwący i wytrącający im broń
panowania nad sobą, jak wprawna
szpada szermierza wyrzuca nagle nie-
uchwytnym dotknięciem brzeszczot z
ręki zdumionego cherlaka.

— Panowie naprawdę sprawiają
wrażenie dzieci...

Tak. To ich dobiło. Zrozumieli.
Ostygli. Opadły z nich myśli, jak ro-
baczywe liście z głów kapuścianych
od nagłego cięcia noża. Pozostały tyl-
ko zdumione światłem — głąby.

Ledwie się raczyli pożegnać do-
tknięciem sztywnych, wilgotnych dło-
ni.

Soplica — przeciwnie — był bardzo
uprzejmy. Humor, w którym go za-
stali, nie był zupełnie podobny do te-
go, w jakim go opuszczali...

Odprowadził ich do drzwi — cofa-
jących się jak rozdrażnione kraby —
bokiem.

— A szkoda, szkoda... Ja właśnie
po obiedzie jadę na Hel. Już zamówi-
łem kuter. Podobno na Helu zwykle
w lecie są najpiękniejsze kobiety. Pa-
nowie, jako miejscowi, zapewne wie-
dzą coś o tem?

Wymaganie takich informacji w
chwili, kiedy poważni wysłannicy bu-
sinessu zwracają się z niemniej po-
ważnymi propozycjami do urodzonego

businessmana — było oburzające, nie-
słychane, bezwzględne!

Wszyscy trzej panowie, sztywni jak
kije bilardowe zatrzymali się na
chwilę za drzwiami, aby odetchnąć.
Kipiała w nich zdemaskowana
bezsilność.

XI.

Plażująca menażerka

Soplica stanął w pośrodku pokoju,
nałożył tytoniu w fajkę i spokojnie ją
zapalał, od czasu do czasu patrząc
przez okno na morze w oczekiwaniu
większej fali, co czyniłoby projekto-
waną wycieczkę na Hel znacznie dlań
przyjemniejszą.

Ale morze było spokojne, jak jezioro
w piękną noc księżycową. Uwijały
się po nim liczne łódki. Ani jednego
żagla. Na plaży roił się różnobarwny
tłum.

Andrzej zadzwonił i oznajmił słu-
żącemu, że nikogo dziś nie przyjmuje.
Następnie siadł i przeglądał gazety.
Miał jeszcze pół godziny czasu przed
kąpielą. To mu wystarczyło do wpraw-

nego przejrzenia wszystkich niezbęd-
nych wiadomości. Niemal pod oknem
usłyszał nagle turkot motoru. Wyj-
rzał.

Trzy hydroplany nadleciały z Puc-
ka i ciężko układając swoje brzuszy-
ska, osiadły na skopanem dokładnie
stopami ludzkimi wybrzeżu.

Różnobarwna czeredka nawpół ro-
zebranych, inteligentnych gapiów o-
toczyła powietrzną statki dostojnie
dookoła, bo zarówno od strony wody
jak i lądu. Wywołało to taki skutek,
że piloci poczęli zaraz majstrować ko-
ło motorów — puszczać je w ruch i
zatrzymywać, wychodzić z kadłubów
pomiędzy skrzydła i wracać znów do
wnętrza.

A czynili wszystko tak godnie, tak
lekceważąc sobie natrętne otoczenie,
tak dokumentując swoją wyższość
każdym ruchem, że niejednego stropił
się, zapomniał o kąpeli i tylko szep-
tem już porozumiewał się z sąsiadem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Mydło ELIDA Favorit

Tylko Chlorodont

najlepsza pasta do zębów przez miliony codziennie w użyciu, uważana jest za najdoskonalszy środek do pielęgnowania zębów i jamy ustnej.

Specjalne zalety: 1) usuwa szpecący osad nazębny, 2) czyni zęby alabastrowo-białymi, 3) oddala nieprzyjemny zapach ust. Pp 5007-70.445

Zadajcie tedy tylko CHLORODONT

Każdy powinien

sięgnąć po swój los szczęścia i nie zwlekając zakupić lub zamówić pocztą los Polskiej Państwowej Loterii Klasowej w niezawodnej kolekturze

Śląski Dom Handlowy
Katowice, ul. św. Jana 11

Konto P. K. O. 100649. Telefon 1083.

w Kolekturze nr. 777
Siemianowice, Bytomska 6.

Główna wygrana w szczęśliwym wypadku

750.000 zł

ponadto

350.000 zł	80.000 zł
250.000 zł	75.000 zł
150.000 zł	60.000 zł
100.000 zł	50.000 zł

i wiele wiele innych na ogólną sumę

32 000 000 zł

Co drugi los wygrywa! Ryzyko i koszt minimalny!

1/4 zł 10	1/2 zł 20	1/1 zł 40
-----------	-----------	-----------

Ciągnięcie 1 Klasy 14 i 15 listopada r.

Zapamiętajcie i rozpowszechniajcie nasze szczęśliwe adresy.

Pp 68 6-71.883

Dziś w niedzielę po raz ostatni na ekranie „Słońca” najwspanialsze arcydzieło sensacyjne p. t.

Manolescu dzentelmen włamywacz

Cztery przedstawienia o godz. 3, 5, 7, 9. Dziś zatem w niedzielę nieodwołalnie ostatnia sposobność podziwiania największego arcydzieła sensacyjnego p. t.

„Manolescu dzentelmen włamywacz”.

Wspaniały ten obraz na ekranie „Słońca” cieszył się rekordowym powodzeniem, a publiczność wypełniająca codziennie salę teatru po brzegi, entuzjastycznie przyjmowała ten przepiękny film, w którym prawdziwy koncert gry aktorskiej dają IWAN MOZZUCHIN, BRYGIDA HELM, DITA PARLO i HENRYK GEORGE. Wszyscy, którzy widzieli dotychczas ten wspaniały film, wyrażają się o nim z największym podziwem.

Niewątpliwie na dzisiejsze niedzielne przedstawienie pośpieszą tłumy publiczności. Pragnąc jak największym sferom publiczności umożliwić po raz ostatni zobaczenie „MANOLESCU”. Dyrekcja teatru organizuje dziś 4 przedstawienia, o godzinie 3, 5, 7, 9.

Od poniedziałku, dnia 11 bm. teatr „Słońce” zostaje na kilka dni zamknięty, z powodu przeprowadzenia pewnych robót technicznych, mających na celu dalsze jeszcze upiększenie i udoskonalenie gmachu teatru — poczem najbliższą premierą w „Słońcu” będzie największy film W. MURNAU p. t. P 3317

„Czterech d'ablów”

Samochód wpadł na drzewo

(k) Wczoraj o godz. 1.45 w południe wpadł na drzewo na narożniku ul. Dąbrowskiego i Kościelnej samochód ciężarowy Browarów Chelmińskich, prowadzony przez szofera Józefa Ratajczaka.

Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, szofer wyszedł z wypadku bez szwanku. Samochód doznał pewnych uszkodzeń.

Przyczyną wypadku był, podobno, nagły defekt kierownicy.

Samochód i motocykl

(k) Na ulicy Dąbrowskiego zderzył się wczoraj motocykl, na którym jechał Władysław Orwat, zamieszkały przy ul. Patrona Jackowskiego 9, z samochodem osobowym.

Skutkiem zderzenia Orwat spadł na bruk i doznał dotkliwych kontuzji głowy i kolana.

Szofer samochodu odwiózł niefortunnego motocyklistę do szpitala miejskiego celem opatrunku.

Stan pogody

Przewidywany przebieg stanu pogody na dzień dzisiejszy:

Po przejściu pasa przelotnych deszczów (w górach możliwość burz) znów zachmurzenie malejące przy mglistym stanie powietrza. Dość ciepło i umiarkowane wiatry najpierw w kierunku południowym, poczem na wybrzeżu szybka zmiana na północny wschód.

U ludzi cierpiących na żołądek, kiszkę i przemianę materii, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwiobiegu. Opinie wybitnych lekarzy specjalistów wykazują, że woda Franciszka Józefa jest niezmiernie pożyteczna także i przy zwężeniu naczyń krwionośnych (przy arteriosklerozie). Zadać w aptekach i drogerjach. n 5269

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

Wykłady filozoficzno-teologiczne. W sprawie wykładów filozoficzno-teologicznych donosi się uprzejmie, że wpisy aż do 15 bm. włącznie przyjmuje się również w biurze Szkoły Społecznej, ulica Podgórna 12a, codziennie od godz. 9-16, a 15 bm. od godz. 20 przed rozpoczęciem wykładów w sali 22, I piętro Collegium Minus.

Stowarzyszenie Pań św. Wincentego a Paulo parafii św. Wojciecha urządza dn. 10 bm. o godz. 17 na sali p. Jarockiego, ul. Masztalarska „Herbatkę towarzyską” z bardzo obfitym programem. Liczny udział w imprezie przyczyni się do zebrania tak bardzo potrzebnego fundu-

szu dla ulżenia niedoli naszych najbliższych i sprawi im uciechę w obdarzeniu na gwiazdkę.

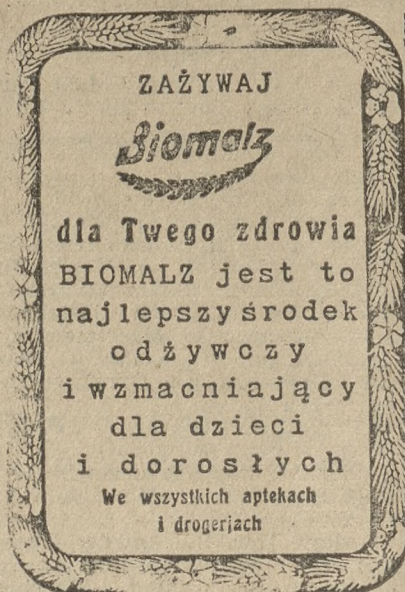
SPORT

Hippika

W pierwszym dniu konkursów w Nowym Jorku o Weschester-cup, rozgrywanego w konkurencji drużynowej, pierwsze miejsce zajęła drużyna włoska, przed Polską. Startowało 6 drużyn. (Tel. wł.) T. S.

Boks

Dzisiejsze zawody bokerskie K. S. „Warta” w hali Stadionu Wojskowego zapowiadają się bardzo ciekawie. Zestawione pary są nadzwyczaj wyrównane, tak, że wynik każdego spotkania, jest pod znakiem zapytania. Ceny miejsc: 1.50 zł, 1 zł i 50 gr są nadzwyczaj przystępne i przypuszczalnie przyczynią się do dalszego spopularyzowania boksu wśród szerokich mas. Wejście do hali z ul. Marceleskiej; dojazd tramw. nr. 6 i 11. Początek o godz. 18 (6-tej).



NAJŁADNIEJSZE ZEGARKI NA ŚWIECIE



BÓLE GŁOWY NEWRALGJA BRAK SNU

spowodowane są brakiem witamin i lecytyny w nerwach. Kilkutygodniowe użycie odżywki vitam. Sanator usuwa te dolegliwości. W aptekach i drogerjach otrzyma każdy Sanator.

no 5254

Sirax

do czyszczenia wszelkich PRZEDMIOTÓW DOMOWYCH KUCHENNYCH jakoteż do MYCIA RĄK

No CZYSZCZENIA METALI SZYB i LUSTER tylko.



P 5 145 62 706

PRZY ZAKUPACH ZWAŻAJ CZY JESTEŚ W SKLEPIE POLSKIM I CHRZEŚCIJAŃSTWIM!

Tydzień 45

LISTOPAD

Dni 30

CZWARTEK

7

Ostatnie dni sprzedaży losów I-ej Klasy Państwowej Loterii Klasowej w największej i najszczęśliwszej

PIĄTEK

8

Kolekturze „NADZIEJA”, Lwów Sykstuska 6

SOBOTA

9

Główna wygrana 750.000 złotych

NIEDZIELA

10

Co drugi los wygrywa! Ciągnięcie już 14. i 15. b. m.!

PONIEDZIAŁEK

11

Ogólna suma wygranych wynosi 32.000.000 złotych

WTOREK

12

Ceny losów: ćwiartka zł 10,-, połówka zł 20,-, cały zł 40,- Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy, załączając nasz blankiet P. K. O., na przesылkę należytości wolną od opłat. nw 5198

SRODA

13

Naszemu graczom sprzyja stale nadzwyczajne szczęście!

ul. Marsz. Focha 4 przy Kaponierze

KINO STYLOWE

telefon 78-90.

W poniedziałek, 11 b. m.
uroczysta premiera doskonałego polskiego filmu morskiego

„Pod banderą miłości“

Reżyser: Waszyński. — W głównych rolach:
Marja Bogda - Jaga Boryta - Zbyszko Sawan - Jerzy Marr.
Program poprzedza inscenizacja „Apoteoza Bałtyku”.
Przedstawienia o godzinie 5, 7 i 9. — Miejsca numerowane.



Niemiecko - rosyjscy wychodźcy w barakach emigracyjnych w Kielu przed odjazdem do Kanady.

2 TEATROW

Teatr Wielki. Dziś, w niedzielę o godzinie 11,45 jedyny koncert Józefa Sliwińskiego. Po południu po cenach zniżonych „Tatry”. Wieczorem „Hrabina Marica”. W poniedziałek 11. b. m. przedstawienie uroczyste; dana będzie opera „Hrabina”. We wtorek 12. b. m. „Polska krew”.

Teatr Polski. Dziś o godz. 15 popularne przedstawienie po cenach zniżonych wypełni rekordowa krotchwilą Grzymały - Siedleckiego „Maman do wzięcia”. Wieczorem efektowna komedia Nowaczyńskiego „Wiosna narodów” w koncertowym wykonaniu całego zespołu. We wtorek premiera niegranej dotąd na żadnej scenie, najnowszej komedji K. Dunin - Markiewicza i M. Fijałkowskiego „Miłość czy pieśń” w reżyserji p. Młodziejewskiej. Obsadę stanowią czołowe siły naszego teatru.

Teatr Nowy. Dziś, w niedzielę o godzinie 3,30 po południu po cenach zniżonych świetna komedia p. t. „Pieniądz leży na ulicy”. Komedia ta, zawierająca dużo przekomicznych sytuacji, cieszy się na scenie Teatru Nowego dużym powodzeniem. — W niedzielę o godzinie 8 wieczorem sensacyjna komedia znakomitego autora Pagnola p. t. „Pan Topaz” (wielkie A. B. C.), która cieszy się olbrzymim powodzeniem na wszystkich scenach Europy. Ostatnio wystawiona na scenie Teatru Polskiego w Warszawie, zdobyła niewidzianą dotychczas sukces. Autor sztuki bezlitośnie chłostę powojennych spekulantów i aferzystów. W roli tytułowej znakomity artysta, ulubieniec publiczności warszawskiej, p. K. Justian. Reżyserja p. dyr. M. Rudkowskiego.

KRONIKA FILMOWA

„Kwiat Wschodu” — Premiera kina „Apollo”.

Jutro t. j. w poniedziałek 11 listopada kino „Apollo” występuje z fascynującą premierą. Będzie nią wspaniały film orientalny p. t.

„Kwiat Wschodu”.

Scenariusz do tego obrazu ułożono według słynnego dramatu głośnego pisarza francuskiego H. Kistenmachersa.

„Kwiat Wschodu” — to silny dramat nowoczesny na tle starcia dwóch kultur w duszy młodej dziewczyny marokańskiej. Akcja pełna ruchu i zdarzeń, toczy się w Marokku, na terenie niedawnych bojów, na pancerniku francuskim „Provence” i w Tulonie, francuskim porcie wojennym, oraz bogatej willi nad morzem Śródziemnem.

Wytrawną ręką zadzierzgnięty konflikt ras i charakterów, przepiękne widoki Afryki, morza Śródziemnego i okolic Tulonu, obok harmonijnych zdjęć i pięknej gry — stawiają „Kwiat wschodu” w pierwszym rzędzie produkcji francuskiej ostatniej doby.

Bohaterką filmu jest ulubienica Paryża, popularna śpiewaczka operowa nadsekwandzkiej stolicy **Claudia Vixtrix**, a partnerem jej, jeden z najpiękniejszych amantów ekranu, niezapomniany bohater „Koenigsmarku” — **Jaque Catelain**. Realizował ten monumentalny egzotyczny film — twórca nieśmiertelnych „Nędzników” — **Henri Fecourt**.

N. B. Wyniki głosowania oraz nazwiska osób nagrodzonych na Konkursie Fotogeniczności, zorganizowanym przez Dyрекcję kin „Apollo” i „Metropolis” — podamy jutro.

d 1214

Dalszy postęp w dziedzinie fabrykacji RADIONY.

Nadzwyczajny popyt, jakim się cieszy wyrabiany przez nas Radion, oraz stale wzrastające zapotrzebowanie na ten idealny środek samopiorący skłaniają nas do coraz to nowych wysiłków mających wyłącznie na celu zadowolenie naszych p. t. odbiorców, Szan. Pań Gospodyń oraz wszystkich naszych zwolenników.

Skład chemiczny Radionu nie daje się przy obecnym stanie wiedzy ulepszyć, natomiast dzięki wyzyskaniu najnowszych zdobyczy techniki udało się nam udoskonalić zewnętrzne opakowanie.

Nie bacząc na połączone z tem znaczne koszty postanowiliśmy przy pomocy najnowszych maszyn i urządzeń

zmienić dotychczasowe opakowanie.

Obecnie zatem zaopatrujemy naszych p. t. odbiorców wyłącznie w towar w nowym opakowaniu P. t. sprzedawcy po wyczerpaniu posiadanych przez nich starych zapasów będą sprzedawali Radion jedynie w nowym opakowaniu.

W porównaniu ze starem

nowe opakowanie posiada następujące zalety:

- 1) Zamiast dotychczasowego klejowego opakowania papierowego — mocne kartonowe pudełko.
- 2) Specjalna torebka wewnątrz kartonu zapobiega rozsypywaniu się zawartości.
- 3) Promienie słoneczne oraz napis „Radion” są tłoczone — przez co podrabianie jest znacznie utrudnione.



→ tłoczone

→ tłoczone

Jesteśmy przekonani, że wszyscy nasi zwolennicy przyjmą z zadowoleniem wiadomość o zmianie opakowania i polecając się nadal łask. względem pozostajemy

z poważaniem

Przemysław Tłuszczowy SCHICHT S. A.

FILM

„Miłość i Izzy Chopina” — Kino „Castno” i „Bajka”.

Film ten już był wyświetlany w Poznaniu i swego czasu został obszernie tu omówiony. Jest on produkcją francuską a jako temat ma fragmenty z życia wielkiego Polaka, jednego z największych mistrzów tonów. Przedstawiono tutaj miłość Fryderyka Chopina do Marji Wodzińskiej, miłość, której losy spletały się dziwnie z losami Polski. Z różnemi tej miłości fazami powiązane jest komponowanie najbardziej znanych utworów muzycznych Chopina. Dla wartości i konsekwencji akcji nieraz trzeba było poświęcić, nagiąć i ustylizować prawdę historyczną. Ciekawe, choćby ze względu na to, że film produkowali Francuzi, jest tu ujęcie roli George Sand w życiu Chopina. Duże znaczenie przy wyświetlaniu tego filmu ma ilustracja muzyczna, na którą mniejszym kinom trudno się zdobyć. (kr)

„Babe i Ska” — Kino „Colosseum”.

Bebe O'Hara, arcywspółczesna panna, uważająca mężczyzn za przeżytki dawnych

czasów, otrzymuje w prezencie od wuja połowę kopalni złota El Dorado. Druga połowa należy do Jima Donahue, którego zna i żywi doń uprzedzenie od czasu wspólnej podróży do San Francisco. Po między współnikami staje zakład: Bebe obejmie kierownictwo kopalni i na czas wykona przepisane prace; Jim zaś bierze na siebie zajęcia kobiece. Ta zamiana ról jest powodem całego szeregu wesołych epizodów i pełnych komizmu sytuacji. W rezultacie Bebe ucieka się do pomocy Jima, przegrywa zakład ale za to zyskuje jego serce. Bebe Daniels jest bardzo miła wśród różnych kłopotów i niebezpieczeństw. Dzielnym jej partnerem jest James Hall. Film dobry, tylko niepotrzebnie zrywa się w najciekawszych momentach.

Program uzupełniają komedia z gorylem w roli głównej i tygodnik Paramounta. (kr)

„Zapomniane twarze” — Kino „Metropolis”.

Dziwny film. Obok momentów, nie wykraczających poza ramy przeciętności, przewijają się sceny naprawdę doskonałe uchwycone. Podobnie jest z tempem; początkowo bardzo wolne, później przechodzi na nieco szybszą nutę, aby dopiero w ostatnich metrach osiągnąć właściwy pęd. Temat jest ciekawy ale bardziej dla Ameryki, niż dla Europy. Ostatecznie decydujący głos ma tutaj gust publiczności, często bardzo krańcowy w upodobaniach.

Reżyserja Wiktora Schertzingera w niejednych tylko scenach zasługuje na uwagę, poza tem wykazuje znaczną zmienność.

Aktorów wprowadzono dobrze, jednak ponad wszystkich wybijają się Clive Brook (twarz bardzo opanowana, skąpość mimiki, doprowadzona do minimum, spora ekspresja w grze) oraz Olga Baklanowa.

Po obejrzeniu obrazu nasuwa się mimowoli podejrzenie, iż stracił on dużo po przejściu przez cenzurę.

Program uzupełnia ładnie wykonany taniec. (a.)

**POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE
BO ONE KARMIA WSZYSTKICH
GŁODNYCH!**

Notowania dewiz z dnia 9 listopada 1929

Obsługa radiotelegraficzna P A T icznej

Dewizy	Stopa dyskont	Paryż: w złocie	Notowania za	w War- sawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	8	—	100 zł.	—	57.45	46.67	43.50	11.25	—	377.60	57.85	79.55
Poznań	9	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	173.52	100 Gd. gid.	—	—	81.45	—	—	—	658.50	—	—
Berlin	7	212.34	100 R. M.	—	—	—	20.38	23.92	—	306.60	123.45	169.85
Belgia	5	123.94	100 belg.	124.79	—	58.39	34.86	13.59	—	—	72.17	99.27
Bukareszt	3 1/2	172.—	100 l.	—	—	2.499	—	0.60	—	20.08	8.08	4.23
Budapeszt	7 1/2	155.90	100 pengo	—	—	73.—	27.90	17.50	—	589.47	90.28	124.17
Holandia	5	358.31	100 gld. hol.	—	—	164.55	12.08	40.37	—	—	208.30	26.45
Kopenhaga	5 1/2	238.88	100 k. d.	238.90	—	111.90	18.20	26.80	—	—	138.17	190.10
Londyn	6	43.38	1 funt szterl.	43.49	21.00	20.7	—	4.87	—	164.40	25.17	34.63
Nowy Jork	5	3.91 41	1 dolar	8.89	—	417.55	487.85	—	—	33.71	515.06	709.65
Pariz	3 1/2	172.—	100 fr. franc.	35.12	—	16.44	123.87	3.53	—	132.78	20.32	27.94
Praga	7	180.62	100 k. cz.	26.41	—	12.871	164.70	2.91	—	—	15.28	21.02
Rzym	7	172.—	100 l.	46.71	—	21.87	93.11	2.1	—	—	27.02	37.17
Szwajcaria	3 1/2	172.—	100 fr. szwajc.	172.79	—	80.935	25.17	1.2	—	653.49	—	137.3
Sztokholm	5 1/2	238.88	100 k. szw.	238.88	—	112.17	18.16	26.86	—	—	138.65	180.60
Wiedeń	8 1/2	125.43	100 szyling.	125.38	—	58.70	34.69	14.06	—	474.15	72.55	—

KULTURA FIZYCZNA

O dwie ligi w naszym piłkarstwie

Z ogromnem i ciągle wzrastającym napięciem oczekują liczni zwolennicy piłki okrągłej wyniku tegorocznych mistrzostw ligowych, które się kończą już za dwa tygodnie, a jeszcze nie można nie powiedzieć o mistrzu ani też o 2 klubach spadających do klasy A. — Oprócz dwukrotnego posiadacza zaszczytnego tytułu „Wisły” pretendują „Garbarnia” (posiada 80% szans) oraz „Warta” i „Legja”; niedziela powinna zdecydować już definitywnie, a przynajmniej zredukować ilość kandydatów do dwóch. O spadku można będzie mówić z wszelką pewnością dopiero po 24 bm., gdyż leżą jeszcze w w. g. i d. protesty niezadowolone, które mogą w pewnej mierze wpłynąć na tabelę ligową.

W każdym bądź razie wskazuje nam tegoroczna tabela ligowa pogląd, iż w Polsce mamy faktycznie li tylko sześć klubów, które można zaliczać z całą pewnością do „ekstraklasy” a są to: „Garbarnia”, „Warta”, „L. K. S.”, „Cracovia”, „Wisła” i „Legja”. Poziom ich jest rzeczywiście bardzo wysoki, a ilość punktów, dzieląca pierwszego od szóstego — znikoma. Reszta, a więc: „Polonia”, „Czarni”, „Pogoń”, „Ruch”, „I. F. C.”, „Warszawianka” i „Turyści” — są to kluby, które raczej odbiegają od poprzednich, na co znów wskazuje tabela. Tworzą one faktycznie drugą klasę ligową, gdyż są od czołowej grupy o klasę gorsze.

Wobec powyższego stanu rzeczy ma projekt stworzenia I i II ligi znaczne szanse urzeczywistnienia. Przedstawiłby się on w grubszych zarysach następująco:

I. ligę tworzy sześć najlepszych klubów w Polsce, czyli w roku 1930 kluby od A do F włącznie, które grają o mistrzostwo Polski systemem punktowym. Pierwszy w tabeli otrzymuje tytuł mistrza na rok 1930, ostatni spada do II. ligi. — Ta ostatnia składałaby się z 10 lub 12 towarzystw, czyli z 7 klubów obecnej ligi oraz 3 lub 5 mistrzów z poszczególnych okręgów, wyłonionych na podstawie spotkań o mistrzostwo międzyokręgowe. Wszyscy systemem pucharowym (ze względów finansowych). Pierwszy w tabeli otrzymuje tytuł mistrza II. ligi na rok 1930 i wchodzi automatycznie do I ligi, a z tych 5 lub 6, którzy odpadli w pierwszym spotkaniu, gra każdy z mistrzem swego okręgu po 2 spotkania kwalifikacyjne systemem punktowym o pozostanie w II lidze.

Zwolennicy „demokracji i równości” w sporcie mogą temu systemowi zarzucić, iż „krzywdzi” on rzekomo kluby II. ligi, gdyż połowa członków ma szanse rozegrania w ciągu sezonu 1 spotkania pucharowego w II lidze oraz 2 meczów punktowych w klasie A. Czy szkoda ta jest w rzeczywistości tak wielką, o tem śmiemy powątpiewać, gdyż mało który klub ligowy

wytrzymuje obecnie finansowo aż dwanaście wyjazdów i szereg niezbyt atrakcyjnych zawodów u siebie, a z punktu widzenia sportowego doprowadza obecny system ligowy graczy do uprawiania zamaskowanego zawodownictwa.

Zalety wspomnianego projektu, który podajemy jako materiał dyskusyjny są następujące:

I. liga rozgrywałaby w sezonie 30 spotkań, a na każdy klub przypadłoby 5 meczów u siebie i 5 wyjazdowych, czyli, że pozostałoby dużo terminów wolnych na poważne zawody z drużynami zagranicznymi. Każdy z tych meczów byłby istotnie atrakcyjny i naprawdę kasowy. II. liga miałaby w rozkładzie 11 względnie 10 meczów pucharowych, czyli jeden klub najwyższej 4 spotkania mistrzowskie w ciągu sezonu również zaciekawiające i zapewne kasowe. Pozostałoby zatem dużo czasu na ewentualne spotkania międzynarodowe lub towarzyskie z klubami I. ligi, które z powodu braku pierwsiastka brutalności walki punktowej, stanowiłyby nieraz prawdziwą ucztę sportową — (np. „Pogoń” z „Cracovią” lub z „Wartą”). — Klasa A mogłaby odbywać jak dotąd monotonna „młóckę” mistrzowską przy udziale 8 do 12 partnerów, zależnie od warunków lokalnych.

W ten sposób zainteresowanie publiczności musiałoby się siłą rzeczy podzielić na walki I. i II. ligi, na czym skorzystałby jedynie słabsze kluby poszczególnych okręgów. To samo dałoby się częściowo osiągnąć przy mistrzostwach klasy A, należałoby jedynie — bez względu na demagogiczne krzyki fanatyków klubowych — zredukować radykalnie ilość klubów w tej klasie do ilości sześciu, tak jak to było dawniej, a stopniowo zaczęłaby publiczność znajdować upodobanie nawet i w tych spotkaniach, gdyż musiałby się wówczas poziom klasy A znacznie podnieść, a mała ilość spotkań I. i II. ligowych dokonałaby reszty.

Zdajemy sobie z tego sprawę, iż nasz szkic projektu reorganizacji rozgrywek piłkarskich jest skonstruowany dość pobieżnie, o ile chodzi o szczegóły wykonania. Zależało nam wszakże tylko na uwypukleniu zasadniczych cech tych „rewolucyjnych” zmian, które miałyby za zadanie podnieść poziom piłkarstwa w jego najszerszych podstawach, a które jednocześnie miałyby służyć ku uzdrowieniu stosunków „pseudoamatorskich” w obecnej lidze. Niewątpliwie rzeczowa i poważna dyskusja — tego rodzaju głosom bez względu na ustosunkowanie się do powyższego projektu nie odmawiamy miejsca w naszym piśmie — przyczyni się do właściwego postawienia całej sprawy.

je o 10 sek. na 200 mtr. mistrza austriackiego Gutha, ustanawiając rekord 2:34,6. Następnej soboty na mistrzostwach słowiańskich Bocheński godnie rewanżuje się Kotowi na 400 mtr., bijąc o 9 sek. jego rekord (5:36,2), ustępując nieznacznie Czechom Getreuerowi i Pacovsky'emu, a zostawiając za sobą świetnego Jugosłowianina Senjanovica. Nazajutrz pływie raz jeszcze 1500 mtr., jest czwartym, poprawiając znacznie swój czas (23:36,4). Wobec przemęczenia rezygnuje z beznadziejnej dla niego setki, która też w jego nieobecności wypada dla Polski fatalnie.

To też gdy w następnym tygodniu walczyliśmy z Belgami, Bocheński opuszcza 1500 mtr. oddając gościom pewne drugie miejsce. Zaczyna od setki: trzyma się kureczowo aż do finiszu świetnego Coppietersa i bije rekord o blisko 2 sekundy (1:06,8) co w sprincie w ciągu tak krótkiego okresu czasu jest czemś niebywałym. A prztem swym wspaniałym szurtem wyciąga za sobą Szrajbmana, który bijąc Thienpondta osiąga również czas świetny (1:07). Po takim sukcesie zdawałoby się, że rekord setki utrzyma się dłużej.

Całe swe siły rezerwował Bocheński na walkę z Guillinim na 400 mtr. To też wypadła ona wspaniale, od startu do mety, prowadzona ze zmiennym szczęściem. Ostatecznie Belg wygrał, ale o dłoń. W walce tej narodził się nowy rekord polski 5:32,8.

I teraz gdy wszyscy spodziewali się uspokojenia w sezonie zimowym, Bo-

cheński udowadnia nam, że do prawdziwej formy dochodzi dopiero na koniec jesieni. Jest to zresztą zrozumiałe, jeżeli się zważy, że w ciągu poprzedniej zimy nie trenował w Gandawie, gdyż kryta pływalnia jest tam od grudnia do marca zamknięta!

Zaczyna on sezon jesienny od 200 mtr. w 2:29,8 — czas ten lepszy jest o sekundę od rekordu belgijskiego. Czem jest ten wynik świadczy fakt, że średni czas zwycięskiej amerykańskiej drużyny w sztafecie 4 × 200 mtr. na olimpiadzie amsterdamskiej wynosił 2:24,4. Nie lepszy czas od Bocheńskiego miał też jeden z zawodników węgierskich, którzy ostatnio pobili rekord światowy na 4 × 200 mtr.!

Ostatnio dwukrotnie padł rekord na setkę: 1:05 i 1:04,6, których dla braku dostatecznej liczby stopperów, żaden niestety nie będzie mógł być uznany oficjalnie. Ale wynik pozostaje wynikiem i zwycięstwem na takimi Padou i Vandelplancke ma swą wartość zawsze. Wreszcie uzyskał rewalacyjny wynik 1:03,6.

Bocheński wyprowadza więc pływactwo polskie na szerokie drogi w Europie. A póki robi postępy od zawodów do zawodów, możemy uważać, że jeszcze do szczytu formy nie doszedł. Ciekawem co pokaże na mistrzostwach Europy w Wiedniu za 10 miesięcy, skoro w tym roku najśmieszniejsze nasze przewidywania przekroczył o 4 sekundy na setkę, skoro rekordy polskie sprowadził z 1:10,4 na 1:03,6 i z 2:51,8 na 2:29,8? Trudno cokolwiek przewidzieć. Możliwości ma jednak nieograniczone. T. Semadeni.

Rozwój sportu w Krakowie w 1929 r.

I. Kraków należy zaliczyć do grupy miast najbardziej zaawansowanych w sporcie. Przemawiają za tem nietylko sukcesy odniesione przez krakowian w określonych dziedzinach, ale również i wszechstronność zawodników Podwawelskiego Grodu.

Rozwój sportu w Krakowie postępował w roku bieżącym w przyspieszonym tempie. Złożyły się na to okoliczności tego rodzaju — jak: zwiększenie liczby klubów, zastosowanie systematycznej pracy w klubach, opartej na doświadczeniu; polepszenie warunków pracy przez budowę nowych boisk, sal gimnastycznych, basenów pływackich i innych urządzeń sportowych. Inwestycje jakie zaprowadzono zawdzięcza Kraków tylko inicjatywie prywatnej klubów i ich zasobom pieniężnym, gdyż, jak ogólnie wiadomo, poza Warszawą posiadającą monopol na wszelkiego rodzaju subwencje, czy też gminne, czy też z innych płynących źródeł — żadne miasto tego nie posiada, a i w rzędzie nieuprzywilejowanych znajduje się Kraków. Jedyna subwencja gminy nieprzekraczająca 3.000 zł rozdzieleno pomiędzy organizacje P. W.

Najwszechstronniejszym i najliczebniejszym klubem sportowym, cieszącym się wielką popularnością jest Cracovia. — Klub ten propaguje wszelkie dziedziny sportu i posiada w nich z małemi wyjątkami mistrzostwa okręgowe. Pod względem wszechstronności i tradycji rywalizuje z „Cracovią” — „Wisłą”. Inne kluby zajmują się tylko poszczególnymi dziedzinami i tu trzeba wymienić: „Garbarnię”, „AZS”, „Sokół” i „R. K. S. Legję”. Ostatnio powstał „W. K. S. Wawel” skutkiem połączenia się wojskowego klubu sportowego z istniejącym poprzednio „Wawelem”, którego działalność przyniosła wiele korzyści w sporcie krakowskim.

Spółdzielczym sportem doświadczonego warstwowo społecznym, a w Krakowie najbardziej rozwiniętym jest piłka nożna. O wysokiej klasie piłkarstwa w Podwawelskim Grodzie, świadczy choćby ten fakt, iż wszystkie szkielety reprezentacyjnych drużyn piłkarstwa polskiego, opierały się głównie na graczach zespołów Krakowa. Według obecnego stanu mistrzostw ligowych — krakowskie kluby — zajmują czołowe miejsca w tabeli. Beniaminek ligi „Garbarnia” — przed rokiem jeszcze nieznaną — najpoważniej pretenduje do tytułu mistrza ligi. „Wisła” i „Cracovia” znajdują się w czołowej grupie tabeli. W stosunku do zeszłego roku widać poza zwiększeniem się liczby drużyn ligowych (z dwóch na trzy) — także poprawę klasy wśród ich graczy, a to dzięki racjonalnej pracy trenerów, Hierländera („Cracovia”), Se („Wisła”).

Rozpatrując rezultaty krakowskich drużyn ligowych musimy zwrócić równocześnie uwagę na pożądany objaw

jakim jest zwiększenie się liczby graczy o równym poziomie stanowiących dla „Garbarni” i Koźłucha t zw. narybek, którego brak dał się w bieżącym roku odczuć wielu drużynom. I dziś dopiero w schyłku tegorocznego sezonu posiadają krakowianie dość duży zastęp wyszkolonych a dotychczas nieznanych piłkarzy, którzy staną w szranki bojowe o mistrzostwo ligi, ale dopiero w roku przyszłym.

Z drużyn A-klasowych startowało o mistrzostwo K. O. Z. P. N. 13; zwyciężyło „Podgórze”, jednakże oddało pierwszeństwo zespołowi „Naprzód-Lipiny” i odpadło w ten sposób od dalszych rozgrywek o miejsce w lidze. Poziom drużyn A-klasowych nie podwyższył się i stoi na wysokości zeszłego roku. To samo można powiedzieć o drużynach B-klasowych i C-klasowych. Przyszłe mistrzostwa ligi staną zespoły krakowskie w pełnej formie, gdyż zamiarem klubów jest kontynuowanie nawet przez okres zimy treningów na boisku, naturalnie przy równoczesnej zaprawie fizycznej w salach.

Daleko mniej popularniejszym sportem w Krakowie jest lekka atletyka, której rozwój postępuje jednak z dnia na dzień. Zwłaszcza znaczny postęp wśród pań i to w przeciągu jednego roku jest rzadko widywanym objawem. Mistrzostwo Krakowa posiada „Cracovia” w konkurencjach pań i panów. Nazwiska Jasnej, Lonki, Czerskiej, Gędziorowskiej u pań; Buchała, Nowosielski, Chmiel w konkurencjach męskich — są znane w całej Polsce. W przeciwnieństwie do roku zeszłego zajęła „Cracovia” w mistrzostwach lekkoatletycznych pań miejsce gorsze 6 miast 4 jak w zeszłym roku. Natomiast panie zajęły 2 miejsce podczas kiedy w roku poprzednim miały trzecie. „Wisła” posiada niezłą sekcję pań jak również „W. K. S. Wawel”. „AZS” dysponuje 2 zawodnikami Nowakiem o dużej klasie i Motyką. „R. K. S. Legja” posiada kilku długostansowców.

O ile lekka atletyka wśród pań utworzyła zastęp równomiernych pod względem wyników zawodniczek o tyle wśród panów poza klasą jaką reprezentują Motyka, Czuba, Buchała, Nowak, Nowosielski reszta zawodników stoi daleko w tyle i nie widać postępu mimo zwiększonej liczby zawodników w stosunku do 1928 r. R. — raczej można by powiedzieć, że w roku bieżącym Kraków pracował nad wyrobieniem ilości ćwiczących a brak odpowiedniego trenera, nie pozwolił na uwidocznienie wielkich rezultatów wśród nowicjuszy. W imprezach międzynarodowych startowali z Krakowa w charakterze reprezentacyjnym Lonka, Jasna, Freiwaldówna, Nowak, broniąc godnie barw Polski. Największą ruchliwość w lekkiej atletyce okazują „W. K. S. Wawel”, organizujący co pewien czas zawody.

K. Sienkowski.

Bocheński — as polskiego pływactwa

Świetnie zapowiadający się podczas ostatnich zawodów w kraju w ciągu sezonu letniego, Bocheński nie pozwalał nam jednak przypuszczać, jak znacznie poprawi się jeszcze przed pełnym sezonem zimowym. Oto bowiem ostatnio nietylko pobili rekord polski na 200 mtr. (2:29,8), ale dwukrotnie triumfował w spotkaniach swego tamtejszego klubu „Ghent Swimming Club” z Francuzami. Ostatni jego czas 1:03,6 i zwycięstwo nad tej miary zawodnikami, co byli rekordziści Francji Padou i Vandelplancke, oraz Belgiem Thienpondtem, uczyni go wkrótce głośnym w Europie. Wyniki jego stoją dziś na równi z najlepszymi z pośród naszych rekordów lekkoatletycznych.

Bocheński pojawił się na horyzoncie sportowym dopiero w roku 1928. Jako 18-letni junior po paru tygodniach nauki crawla, do którego okazał wielkie uzdolnienia, startował w „pierwszym kroku” w barwach „AZS” odnosząc zwycięstwo w 1:25. Już w końcu sezonu podczas zawodów kwalifikacyjnych z czasem 1:16 uzyskuje „I-szą klasę” PZP. Na jesieni jedzie do Belgii i za pierwszym startem zwycięża w handicapie juniorów w 1:13. Od tej chwili jest już naszą „nadzieją”. Przed sezonem tegorocznym ilczyliśmy na niego dość poważnie. Przypuszczano, że pobije napewno przeszło „dwa razy starszego” od sie-

bie Kuncewicza, a może nawet Szrajbmana. Taksowano jego możliwości na 1:09, w najlepszym razie 1:08.

Już, przed powrotem do kraju Bocheński dał o sobie słyszeć. Dnia 21. 7. w Gandawie bije oficjalnie rekord setki w 1:08,4. Jednocześnie zdradza się jako nieprzeciętny czterystometrowiec. Przyjeżdża do Polski przed samymi mistrzostwami, sprowadzony przez AZS, i uchodzi za bardzo groźnego przeciwnika dla samego Kota. W mistrzostwach okazało się, że sława jaka go zaczęła otaczać nie była w niczem przesadzona. Bocheński z łatwością wygrywa setkę, przed Kotem i Szrajbmanem, ale rekordy nie bije. Ma czas 1:08,6. Potem pokazuje swój pazur na 400 mtr. Prowadzi przed Kotem, z kolei znów oddaje mu prowadzenie, by na ostatniej długości rozpuścić piorunujący finisz. Każdem pociągnięciem ręki dochodził wyraźnie lwowianina, ale zaczął finisz za późno i ostatecznie przegrał. Kot pobili rekord ale czas miał mierny 5:45,3. Bocheński o parę metrów za nim. Wyraźnie jednak było że przegrał tylko wskutek błędu taktycznego. Ostatniego dnia mistrzostw stanął do 1500 mtr., by robić punkty dla klubu. I tu stała się rzecz niespodziewana: przyszedł on bardzo niedaleko za Kotem, w świetnym czasie, znacznie lepszym od dawnego rekordu.

W tydzień później w Krakowie bi-

RUCH MŁODYCH

Redaktor odpowiedzialny: Roman Fengler.

Młodzi O. W. P. w pow. mogileńskim

Uroczysty przebieg zebrania w Trzemesznie — Tłumne zebranie członków i sympatyków w Gębicach — Założenie i ukonstytuowanie placówki w Wydartowie

Trzemeszno.

W połowie października upłynęły 4 miesiące od daty założenia placówki Młodych w Trzemesznie. W ciągu tych kilku miesięcy zapoznaliśmy się kandydaci z ideologią Obozu Wielkiej Polski. Po tak gruntownym przygotowaniu odbyła się w niedzielę 20 ub. m. podniosła uroczystość nadania godła O. W. P. — miecza Bolesława Chrobrego — dotychczasowym kandydatom.

Uroczystość zagrał kierownik Młodych na pow. mogileński, p. Witold Radomski z Mogilna, zlecając przewodnictwo uroczystości p. Bogdan Maciejewskiemu, który z kolei powitał przedstawicieli miejscowego narodowego społeczeństwa oraz władze Obozu w osobach p. Zdzitowieckiego, przewodniczącego Komitetu Młodych Dzielnicy Zachodniej pp. W. Radomskiego, M. Szymańskiego, red. Cieślaka — kierowników z powiatów mogileńskiego, gnieźnieńskiego i inowrocławskiego. W dłuższym przemówieniu przedstawił zebranym raz jeszcze ideologię Obozu W. P. p. red. Cieślak. Z kolei nastąpiła najważniejsza część uroczystości dnia: po stosownym przemówieniu przewodniczący Komitetu Młodych p. Zdzitowiecki doręczył 25 najbardziej wyrobionym kandydatom miecze Bolesława Chrobrego, symbol przynależności do organizacji. Do podniesienia nastroju przyczynił się p. Wł. Smarzyk, deklamując ze swadą wiersz Ad. Asnyka „Do Młodych”. Odśpiewaniem „Roty” i „Hymnu Młodych” zakończono wspaniałą uroczystość, która na zawsze pozostanie w pamięci uczestników. (sb)

Gębice.

Staraniem miejscowej placówki Obozu Wielkiej Polski odbyło się 20 ub. m. wielkie zebranie, na które przybyli licznie sympatycy naszego ruchu. Obszerną salę wypełniono po brzegi. Zebraniu przewodniczył p. J. Rolski, zaś obowiązki sekretarza pełnił p. Walkowski. Referat o zadaniach obozu narodowego w chwili obecnej wygłosił wśród ogólnego aplauzu delegat Komitetu Dzielnicowego Młodych, p. Jan Wyganowski z Poznania.

Mówca stwierdził m. in., że jedynie obóz narodowy, mający wyraźny program, zdolny jest sprostać trudnościom piętrzącym się przed Polską współczesną i wydrżnąć ją z zagmatwanej sytuacji.

Wywody prelegenta znalazły pełne uznanie u słuchaczy, przyjęte gromkimi oklaskami. W dyskusji szeregi mówców z całą bezwzględnością w sposób rzeczowy piętnował pomajowy system rządzenia. Poruszano również bolączki miejscowe, zając się na niesłychane postępowanie komendy miejscowego posterunku policji państw. — o czym referował p. R. Malenda. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty” oraz długo niemilknięciami oklaskami na cześć Obozu Wielkiej Polski.

Wylatowo.

W niedzielę, 27 ub. m. odbyło się to zebranie informacyjno-organizacyjne Młodych Obozu Wielkiej Polski. Zebranie zagrał oraz przewodniczył kierownik placówki Młodych w Trzemesznie p. Marjan Winkel. Do licznie zgromadzonej młodzieży przemówił p. St. Jakubowski z Poznania, omawiając przyczyny, jakie się złożyły na powstanie Obozu W. P., wreszcie znaczenie tej organizacji dla dzisiejszej młodzieży, jako niedalekiej przyszłości Narodu. P. Bogdan Maciejewski zwięźle referował o charakterze organizacyjnym O. W. P.

Wszyscy obecni na salce zapisali się na członków: kierownikiem placówki ustanowiono p. Wacława Kaszyńskiego. Po formalnym zakończeniu zebrania odśpiewano po raz pierwszy „Hymn Młodych”, przyrzekając gorliwie pracować na nowej placówce w myśl hasła — Bóg i Ojczyzna. Okrzykiem — „Młodzi czuwajcie!” i „Niech żyje Wielka Polska” — solwowano zebranie.

Echo wyborów

Poniżej zamieszczamy list, który Komitet Wyborczy Narodowego Obozu Gospodarczego przesłał władzom Młodych O. W. P. w Poznaniu.

Gdy starsze społeczeństwo poznańskie utworzyło Komitet Wyborczy „Narodowego Obozu Gospodarczego”, który rzucił wezwanie, aby iść ławą do wyborów miejskich pod wyraźnym sztandarem narodowym i katolickim, Młodzi O. W. P. z radością przyjęli ten zew i stanęli do pracy publicznej z zapalem i ofiarnością.

Zorganizowali od razu cztery obwoły wyborcze, powierzone im przez Komitet Wyborczy, prócz tego współdziałali z Wydziałem Organizacyjnym K. W. Poza całym szeregiem prac biurowych, przeprowadzili akcję uliczną

dnia przed i w dniu wyborów, narażając się nawet na ostre napaści z rewolwerami i pałkami ze strony bojówki sanacyjnej listy.

Wspólnie ze starszym społeczeństwem „Młodzi” spełnili swój obowiązek i niewątpliwie przyczynili się do zwycięstwa Narodowego Obozu Gospodarczego, a więc zwycięstwa prawdy nad kłamstwem, idei sprawiedliwości nad bezprawiem.

Młodzi pomogli do zwalczania wrogich Polsce zakusów wyborczych ze strony komunistów, cizakowców, socjalistów i innych demagogów sanacyjnych.

Za tę pracę bezinteresowną i ofiarną, za zapał, jaki wnosili do akcji wyborczej — potęgując energię starszych od siebie — otrzymali serdeczne podziękowanie i wyrazy uznania od Komitetu Wyborczego na posiedzeniu w dniu 14 października r. b.

Młodzi idźcie stale „Naprzód” i zgodnie ze swym hasłem naczelnym — pracujcie zawsze tak wytrwale dla zapewnienia Ojczyźnie prawdziwej potęgi i wielkości.

Młodym O. W. P. cześć!

Moskałewski
przewodniczący Komitetu Wyborczego
Nar. Obozu Gosp.

U fundamentu

wielkości Italii

Mussolini nie omija żadnej sposobności, aby przypominać rodakom o obowiązkach, które ciąży na ich barkach przy budowie wielkiej Italii, która ma podjąć spadek chlubnej przeszłości narodu rzymskiego. W utrwalaniu fundamentów pod świetlaną przyszłość swego narodu posilkuje się „Il Duce” partia faszystowska, która ostatnio zaawansowała do godności organu władzy państwowej, na równi praw z policją i innymi organami państwa.

W tych dniach odbyło się pod przewodnictwem wodza „czarnych koszul” posiedzenie dyrektoriatu partii faszystowskiej dla omówienia statutu organizacyjnego partii. Główne postanowienia tego nowego statutu organizacyjnego mają następujące brzmienie: „Partia narodowa faszystowska jest milicją cywilną, służącą państwu. Jej zadaniem jest zrealizowanie wielkości narodu włoskiego.

„Partia jest zorganizowana podobnie jak armia w czasie wojny, gdyż musi walczyć z przeciwnikami wielkości narodu włoskiego.

„Faszyzm jest nie tylko programem, ale jest ideologia, którą wyznają Włosi, i o której realizację muszą walczyć,

nach przez wychodźstwo — przez pierwsze dziesięciolecie nie widać, ażeby ten ruch miał przynieść coś więcej ponad energiczniejszy protest przeciw obcemu panowaniu, ponad dążenie do zaostrzenia dyscypliny moralno-narodowej, wreszcie ponad propagandę patriotyczną wśród młodzieży i mas ludowych. Rozwija się on pod hasłami walki z obcym panowaniem i nie wychodzi poza zakres utartej ideologii patriotyzmu porobiorowego. Jedyną jego myślą pozytywną jest zwiększenie energii politycznej społeczeństwa przez uświadomienie mas ludowych.

Dopiero na kilka lat przed końcem stulecia w Przeglądzie Wszechpolskim i w grupie ludzi, których to pismo było organem, zaczyna wiać nowy duch, kształtuje się stopniowo plan pozytywny budowania przyszłości narodowej, organizuje się myśl polityczna polska.

I tu występuje wielka, niedoceniana dotychczas rola Popławskiego.

Silna indywidualność, zdolna radykalnie przeciwstawiać się pojęciom środowiska; bystry, przenikliwy umysł analityczny, umiejący sięgać do dna zagadnień i widzieć w zjawiskach politycznych i społecznych pierwiastki, których nikt inny nie dopatrywał; wstręt do pustej frazeologii i do powierzchownych uogólnień; a obok tego wielka wiedza w zakresie dziejów narodu i taka znajomość współczesnej Polski na całym jej obszarze, jakiej nikt inny nie posiadał — pozwoliły Popławskiemu wyprowadzić całe swe pokolenie na ogromną odległość w pojmowaniu sprawy polskiej i zadań polskiej polityki.

Młodzi O. W. P.

winni gromadnie uczestniczyć w wielkim zebraniu protestacyjnym przeciw likwidacji mienia niemieckiego w Polsce oraz wystawieniu na niebezpieczeństwo niemieckie Kresów Zachodnich.

Zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 12. b. m. o godz. 8-mej w sali Zologu. Wstęp za okazaniem legitymacji.

Wydział Grodzki.

jeżeli chcą być patriotami. Walka faszystwu — to walka narodu z jego nieprzyjaciółmi.

„Zasadą organizacji partii jest porządek, hierarchia, dyscyplina i zgodny wysiłek. Statutem tym staje się partia faszystowska organem władzy państwowej.”

Jak inaczej czyta się te hasła: brzmią nieco odmiennie od różnych domorosłych enuncjacji o wielkościach pewnych frakcji i frakcyjek, które usiłują istnienie swoje oprzeć na legendach i „opatrznościowych” wodzach. Ot, ludzie — i ludzie!

Kronika Organizacyjna

— Placówka Młodych na Głównie, związana przed kilkunastu tygodniami przeszła już obecnie ze stadium organizacyjnego do normalnej pracy. Członkowie przybywają ochotczo na zebrania, pracując również samodzielnie nad zbliżeniem najszerzych kół mieszkańców Główny do naszego ruchu. W placówce grupuje się młodzież, przynależąca do wszystkich warstw, co należy podkreślić jako objaw szczególnie pocieszający. Na przedostatnim zebraniu wygłosił ciekawy referat p. Wł. Pionczyński, członek Wydziału Grodzkiego m. Poznania. Na ostatnim zebraniu, które się odbyło w ub. czwartek wygłoszono referat, ilustrując bież. sytuację polityczną.

— Młodzi w Odolanowie. Z końcem ub. miesiąca odbyło się miesięczne zebranie placówki Młodych w sali p. Blocha. W zebraniu uczestniczyli poza członkami również i sympatycy Obozu Wielkiej Polski. W zastępstwie nieobecnego kierownika placówki przewodniczył zebraniu sekretarz p. Andrzejewski. Zebranie obfitowało w szereg doskonale opracowanych referatów: o historii ruchu narodowego mówił p. Cierkowski z Odolanowa; młode pokolenie współczesne scharakteryzował p. Bronisław Gniot. Delegat Młodych O. W. P. z Poznania, p. Bol. Mayer, odzwierciedlił zamierzania programowe Obozu, zwracając uwagę na konieczność służby Narodowi, nie zaś zakapturzonemu międzynarodowemu. Po referatach otrzymało kilku członków miecze Bolesława Chrobrego; przyjęto również kilku nowych kandydatów, poczem zakończono zebranie odśpiewaniem Hymnu Młodych.

Był on pierwszym człowiekiem w Polsce, który, nie wyrzekając się niczego i z niczego nie rezygnując, patrzył na swój wyraz nieetykietkowy w protestie przeciw obcemu panowaniu, w dbałości o moralną dyscyplinę narodu, w obronie przeciw wynarodowieniu, w dążeniu wreszcie do podźwignięcia sił politycznych narodu, ale także i to przede wszystkim w myśli o państwie polskim, nie jako o dalekim ideale, ale jako o realnym celu, i w szukaniu dróg do tego celu prowadzących.

Spółeczeństwo nasze, w szczególności w zaborze rosyjskim, pozbawione wszelkich instytucji politycznych, odcięte od udziału w regulowaniu swego życia zbiorowego i swoich praw najważniejszych coraz bardziej przywykało do traktowania polityki jako literatury, wyrabiało sobie sposób myślenia o polityce, który nazwano literackim. Ludzie umieli realnie i trzeźwo myśleć i mówić, gdy chodziło o interesy osobiste, czasem o szersze sprawy ekonomiczne, gdy wszakże przechodzili do zagadnień politycznych, zwłaszcza do sprawy polskiej, natychmiast zjawiała się literatura i sposób mówienia nieodpowiedzialny, dbający o logikę stylu, a ignorujący logikę życia; wygłaszanie zdań, mających wywołać wrażenie raczej brzmieniem swoim, niż treścią, czerpanie myśli ze zadrukowanego papieru, nie z życia. To miało swą dogodną stronę, bo uwalniało od obowiązku konkretnego myślenia o przyszłości Polski, a pozwalało jednocześnie czuć się wzorowymi wielkimi patriotami.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Roman Dmowski.

JAN POPLAWSKI

Jego stanowisko w dziejach rozwoju myśli politycznej

II.

Negatywny raczej typ naszego patriotyzmu był naszą siłą, bo utrudniał wrogom wchłonięcie zagarniętych ziem polskich w obcy organizm państwowy; i był wielką naszą słabością, bo nie zbliżał nas do wyzwolenia Ojczyzny, ale od niego oddalał. W miarę też, jak przegrzywaliśmy jedną walkę za drugą, brak pierwiastków pozytywnych, twórczych w działaniu coraz bardziej się uwydatniał, coraz mniej w nim było myśli kierowniczej, świadomości celu i dróg do niego prowadzących, coraz wyłącznie poczynania nasze były jedynie reakcją na ucisk, negacją niewoli.

Z osłabieniem naszym w walce, coraz większe stawało się niebezpieczeństwo demoralizacji narodowej, mającej swe źródło w małoduszności po naszej stronie i w pokusach wysuwanych przez obce rządy. Coraz bardziej też patriotyzm porobiorowy przechodził od czynnej walki przeciw obcemu panowaniu do czuwania nad moralnością narodu do własnego społeczeństwa, stara się wytworzyć dyscyplinę wewnętrzną, zabezpieczając ducha narodu od rozkładowego wpływu obcego panowania i jego polityki.

Po ostatnim powstaniu to już stanowi główne oblicze naszego patriotyzmu.

Do tej obrony przed wynarodowieniem moralnym przybiera nieba-

wem obrona przed wynarodowieniem kulturalnym, zagrażającym już najelementarniejszym podstawom bytu narodowego przed niebezpieczeństwem, które zjawiało się przede wszystkim w postaci obcej szkoły.

Tak ideologia patriotyzmu polskiego dochodzi do tego, że staje się ideologią narodowego trwania, narodowej vegetacji. I jako taka, miała ona wielką wartość dla samozachowania bytu narodowego, ale taka myśl przyszłości nie tworzy.

Zacieśniła się i zeskromniała sfera czynu, co nie dogadzało żywym temperamentom: dyscyplina patriotyczna kępowała jednostkę w życiu codziennym, w sprawach osobistych, co ciążyło znów innym. Zaczyna też ten patriotyzm być przedmiotem krytyki i ataków, zaczynają się coraz liczniejsze od niego odstępstwa.

Jedni przeciwstawiają mu patriotyzm ekonomiczny, wskazując przyszłość narodu w zbagaceniu się i podniesieniu kultury ogólnej; inni wyrzekają się patriotyzmu całkowitego i rzucają się w ruch socjalistyczny (z tych część potem nawraca i odświeża ideologię dawnych walk o wolność w połączeniu z rewolucją społeczną); inni wreszcie rozpoczynają politykę pogodzenia się z należeniem do państw obcych, wejściem w ich mechanizm państwowy, uzyskaniem w nim dla Polaków, jako dla Polaków, prawa życia w państwie i współdziałaniu z nim dla jego celów.

Kiedy, na kilkanaście lat przed końcem ubiegłego stulecia, zjawia się w młodszym pokoleniu nowy ruch narodowy, ześrodkowany głównie w tajnych organizacjach, zapoczątkowa-

ŻYCIE SOKOLE

Sokolstwo a P. W. K.

II.

Żywo i barwnie przedstawiał się wykaz naszej pracy sokolej, zobrażonej w licznych fotografiach, modelach sal i boisk, przyciem szczególną uwagę zwracał na siebie dział pracy gimnastyczno-sportowej Sokolice, ożywiony misternie rzeźbionymi figurkami, „pracującymi” w sali gimnastycznej, w pływalni, na boisku sportowym, na kortach tenisowych, na torze łyżwiarstwie, saneczkowym i wreszcie narciarskim. Obok ustawiły nasze drużyny, jako swą chlubę i dumę, sprzęt narciarski Bronci Polankówny, ozdobiony fotografią naszej mistrzyni, wszakże jakiś nieznajomy cichy adorator „skibnął” ją, t. j. oczywiście fotografię, a nie Bronię. Wreszcie uzupełniały wystawę różne dary od siołańskich związków sokolich, różne trofea z zawodów i pokazów międzynarodowych, nie zapominając o pamiątkach naszych chlubnych sukcesów w Asti i Amsterdamie, bogata współczesna literatura sokola, świadcząca również o bujnym życiu, pełnym siły i rozmachu.

Ta więc wystawa sokola dostroiła się godnie do wysokiego poziomu ogólnego „Pewuki”, zarówno pod względem formy zewnętrznej, jak i wewnętrznej treści. Wszakże na tem nie wyczerpał się jeszcze w zupełności stosunek Sokolstwa do P. W. K.

Stwierdzić należy, że nawet ten tak imponujący pokaz naszych narodowych wartości twórczych na P. W. K. nie byłby poniekąd kompletny i wyczerpujący — bez tych licznych zjazdów naszych zrzeszeń i organizacji gospodarczych, naukowych, kulturalno-oświatowych, gimnastyczno-sportowych itd. One bowiem niejako uzupełniały i ożywiały wystawę samą, wprowadzając na widownię zorganizowanego obywatela w najróżnorodniejszych dziedzinach życia społecznego, pokazując jego metody pracy i jego dążenia, skierowane zawsze do tego jednego celu, którym jest: przez spotęgowanie twórczych sił żywotnych w narodzie zapewnić Polsce należące się jej zaszczytne miejsce w wielkim

światowym zespole państw i narodów. W tym żywym przeglądzie obywatelskiej pracy wzięło Sokolstwo wybitny i najokazalszy udział, urządzając w dniach od 29 czerwca do 1 lipca wielki manifestacyjny zlot wszechpolski i równocześnie wszechsiołański.

Oczywiście nie pora dziś podawać referatu o zlocie, bo zresztą wszyscy mamy jego świetny i wspaniały przebieg w żywej jeszcze pamięci. Doskonale zdajemy też sobie sprawę z tego, jak wielkie znaczenie zlot nasz miał pod względem organizacyjnym i ogólnym — narodowym, jako żywy pokaz naszej siły i tężyzny sokolej, potwierdzając martwe dokumenty eksponatów wystawy sokolej, — jako potężna manifestacja stałego sokolego pogotowia narodowego ku obronie granic Rzeczypospolitej, — jako poważny czynnik zacieśnienia i wzmocnienia węzłów między krajem macierzystym a jego wychodźstwem, tak licznie zgromadzonym na zlocie — i wreszcie jako nowy etap w dokonywującym się dziele łączenia się serdecznego pobratymczych narodów siołańskich w zrozumieniu wspólności interesów wobec wspólnego wroga.

Zlot nasz był najpotężniejszą z wszystkich imprez zjazdowych, jakie się w czasie wystawy odbyły. Zgromadził on w Poznaniu okragło 30 000 uczestników, w tem przeszło 26 000 Sokolów z Polski, 2500 Sokolów polskich z Ameryki, Czechosłowacji, Rumunii, Niemiec i Francji, około 1200 Sokolów siołańskich ze Związków: czeskosłowackiego, jugosłowiańskiego, rosyjskiego na emigracji i serbołużyckiego i wreszcie prawie setka delegatów organizacji gimnastycznych: francuskiej, angielskiej, belgijskiej, włoskiej i fińskiej. Zlot Sokolów przyczynił się więc waleśnie do zewnętrznego powodzenia oraz uświetnienia Powstania i Wystawy Krajowej, która też dnie zlotowe zalicza do swoich najlepszych. I z tej strony więc żywe dla nas płynie zadowolenie, że mogliśmy dorzucić piękny liść do wawrzynów tego potężnego dzieła narodu polskiego w 10 rocznicę jego wyzwolenia.

Raczyńskich p. dr. Andrzej Wojtkowski.

Z kolei dh. Jęczkowiak referował sprawę przyznania godności członka honorowego prezydentowi miasta dh. Cyrylowi Ratajskiemu w dowód uznania zasług położonych dla „Sokoła”, rozwoju miasta, organizacji i pomyślnego przeprowadzenia P. W. K. Prezydent Ratajski jest członkiem „Sokoła” poznańskiego od roku 1912. Poprzednio był, jak to uzupełnił następnie dh. red. Powidzki, prezesem gniazda w Raciborzu i na tej placówce zażywał się organizacji sokolej oraz sprawie narodowej bardzo wybitnie. Propozycje nadania członkostwa honorowego przyjęło zebranie jednomyślnie i postanowiono aktu tego dopełnić w sposób uroczysty na zebraniu, którego termin ustali zarząd gniazda.

Następnie złożył sprawozdanie naczelnik dh. Stefan Weselik, stwierdzając, że ostatnie występy i zawody wykazały iż gniazdo Śródmieście, zarówno młodzież jak i też starsi — pilnie pracuje; wielu zasłużyło na specjalne uznanie, bijąc dotychczasowe rekordy. W końcu mówca podziękował wszystkim za wyczyny sportowe, poczem dh. prezes dr. Meissner wręczył dyplomy zasłużonym zawodnikom. Otrzymali je dh. dh.: Jakubowski, Jan Janowski, Marjan Orłowski, Kazimierz Grzeskowiak, Alfons Lewandowski, Czesław Guza (4 odznaczenia), Dykiert, Feliks Konieczny (5 nagród, wtem dwie za rekordy sokole) i Stefan Kowalewski. (k.)

ZEBRANIE MIESIĘCZNE

Poznań - Łazarz. Sokół na Łazarzu rozwija się bardzo pomyślnie, zdobywając sobie coraz szersze sympatie, tak iż liczba członków dochodzi obecnie do 200. Dowodem ożywienia tego było ostatnie zebranie miesięczne w środę w lokalu dha Smoczyka w „Cukierni Siołańskiej”, pod przewodnictwem prezesa gniazda dha Wawrzyniaka. Duże zainteresowanie wywołał referat prezesa Dzielnicy dha Wolskiego, który w dłuższych wywodach przedstawił ogromne znaczenie odbytego w Poznaniu zlotu wszechsiołańskiego, tak pod względem organizacyjnym jak i narodowym oraz wska-

zał na wynikający stąd nakaz jeszcze większego pogłębiania i spotęgowania pracy sokolej po gniazdach. — Przy sprawach bieżących uchwalono urządzić „gwiazdkę” dla młodzieży sokolej, omawiano sprawę ćwiczeń i zawodów gniazdowych oraz wręczono dyplomy, zdobyte w kościuszkowskich zawodach okręgowych przez 5 członków gniazda, a także i przez gniazdo jako takie za stawienie poważnej liczby zawodników. Bardzo sympatycznie przyjęto również wiadomość o mającym nastąpić założeniu odrębnego gniazda żeńskiego na Łazarzu.

ZEBRANIE PLENARNE

Poznań-Wilda. Obradom przewodniczył prezes dh. A. Czarzyński. Po przeczytaniu protokołu przyjęto nowych kandydatów na członków, mianowicie: M. Sobkowiaka, Z. Wilńskiego i K. Sobkowiaka. Następnie dh. Bartkowiak stud. med. wygłosił b. ciekawy referat n. t. „Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach”.

W komunikatach zarządu podano do wiadomości, iż żeńskie gniazdo Sokół Poznań XIII (Wilda) obchodzi 24 bm. na sali parafialnej pierwszą rocznicę swego istnienia. W uroczystości tej weźmie udział męskie gniazdo; wybrano druhow T. Czarzyńskiego, Paszkowskiego, Chojeńskiego i Halbsguta, którzy służyć będą pomocą. Dalej podaje prezes, iż 8 lutego 1930 roku organizuje zabawę karnawałową gniazdo wildeckie; obecnie już wybrano specjalną komisję, do której weszli druhowie: L. Czarzyński, Jerzykowski, Królewski, Bartosz i Rybski.

Z kolei delegat uczestników Powstania Wlkp. wręczył z okazji 30-lecia istnienia „Sokoła” Wildeckiego gwóźdź pamiątkowy, a naczelnik dh. Matela, apelował by druhowie korzystali więcej z dobrej ogranej ćwiczeń i uczęszczali regularnie na lekcje. Po dyskusji, w której zabierali m. in. głos dh.: Paszkowski, Jakób, Bielasiak, Krajewska (przew. gniazda żeńskiego) zebranie zamknięto. (z.)

Poznań-Śródka. Obrady zagał w sali Domu Katolickiego drh. prezes Bitter, który skreślił w kilku zdaniach etapy powstania listopadowego. Referat ujmujący całokształt tego powstania odbędzie się 10 b. m. w Domu Katolickim, jako część obchodu, organizowanego przez Sokola, a zapoczątkowanego nabożeństwem w historycznym kościele Najśw. Marii Panny obok katedry; o godz. 19 odbędzie się akademja z referatem, poczem odegra się dramat „Gwiazda Syberji”.

Na Śródcę czyni się starania — o czem poinformowano z kolei — w celu założenia żeńskiego gniazda sokolego. Dlatego też nie zadługo odbędzie się zebranie porozumiewawcze, na którym powzięmie się ostateczną decyzję. W końcu wybrano komisję, która zajmie się sprawą obchodu listopadowego, w następującym składzie: St. Lisiecki, Sianny, Krauze, Cierpka, Mądrowski i Andrzejak. (z)

POŚWIĘCENIE KAMENIA WĘGIELNEGO

Kościelnia. Piękna uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod halę gimnastyczną „Sokoła” odbyła się tu przy udziale przedstawicieli władz sokolich, administracyjnych i samorządowych. Po nabożeństwie w pochodzie z muzyką ruszyły towarzystwa na miejsce budowy, gdzie ks. prob. Bednarkiewicz dokonał aktu poświęcenia, wygłaszając dłuższe przemówienie, w którym wskazał czem „Sokół” był w czasie niewoli, czem jest w dobie obecnie i czem być powinien w przyszłości; mówca dalej wskazał że prace „Sokoła” dla Boga i Ojczyzny Kościół zawsze uznawał i tej pracy chętnie błogosławił. Następnie prezes p. Tadeuszek odczytał akt erekcyjny, który zaopatrzone podpisami obecnych. Po okolicznościowych przemówieniach wiceprezesa Dzielnicy i prezesa Okręgu kościuszkowskiego drh. Soborskiego, zastępcy starosty p. ref. Krauzego oraz p. burm. Maćkowiaka, prezes p. Tadeuszek podziękował wszystkim za udział w uroczystości. (hk.)

KIERMASZ SOKOLIC

Gniezno. W niedzielę na sali Hotelu Europejskiego odbyła się pierwsza zabawa sokolic i udała się doskonale. Salę wspaniałą i oryginalnie udekorowaną; wzdłuż wysokich luster ustawiono kioski i loterij fantowej, oraz bufety ze słodyczami. W każdym narożniku stały obeliski zakończone sokolem gotowym do lotu a połączone białą - czerwonymi wstęgami, sięgającymi aż do głównej lampy. Również estrada była gustownie ozdobiona, a na całej szerokości kurtyny

widniało hasło sokole „Czołem”. O godzinie 22 przy dźwiękach orkiestry 69 pp. p. dyr. Śmielecki poprowadził poloneza. Artrakeja wieczoru było dziarskie odtaniecie krakowiaka przez 4 pary sokolic. Wesołemu nastroju zabawa przeciągnęła się do rana. (br.)

Kronika sokola

GNIAZDO ŻEŃSKIE NA ŁAZARZU

Tow. Gimn. „Sokół” Poznań-Łazarz istniejące od roku 1902 rozwija się w ostatnim czasie pomyślnie i obecnie liczy przeszło 200 zrzeszonych członków. Ponieważ w innych dzielnicach Poznania powstały już osobne gniazda żeńskie, zawiązał się komitet, który zwołuje na dzień 13 bm. o godz. 20 do lokalu dh. Smoczyka (ul. Marszałka Focha 70) zebranie konstytucyjne celem założenia również osobnego gniazda żeńskiego na Łazarzu. Na zebranie to wspomniany komitet zaprasza wszystkie Polki, którym zależy na dobrem wychowaniu młodzieży żeńskiej.

Z NACZELNICTWA DZIELNICY WIELKOPOLSKIEJ

Zebranie odbyło się w Poznaniu w środę pod kierownictwem nac. dziel. dha Szuligowskiego, przy udziale nac. zw. dha Fazanowicza oraz prezesa dziel. dha Wolskiego. O zjeździe naczelniczek okręgowych, wzgl. ich zastępczyni referowała dhna nac. Fazanowiczowa. Wniosek zjazdu tego w sprawie urządzenia co miesiąc jednodziennych kursów, na których w ciągu roku przerobionoby program kursu 2-tygodniowego, zostanie Przewodnictwu Dzielnicy przedłożony do zatwierdzenia. Następnie dh. nac. Szuligowski referował o odbytym 3-dniowym kursie dla druhow, który spełnił należycie swe zadanie. W dalszym ciągu uchwalono odbywać dzielnicowe zawody strzeleckie w porozumieniu z władzami wojskowymi w myśl okr. urzędu w f. i p. w. oraz urządzić kurs gier ruchowych. Na kurs okręgowy w Kępnie, który się odbędzie 30 listopada i 1 grudnia rb. wydelegowano zast. nac. dziel. dha Frydrycha.

DZIELNICOWY KURS GIMNASTYCZNY

W niedzielę 3 bm. zakończył się w Poznaniu trzydniowy kurs gimnastyczny dzielnicowy, o którym pisaliśmy ostatnio pokrótce, odbywający się pod wytrawnym kierownictwem naczelniczki związkowej dhna Fazanowicza. Kurs ten poświęcony był specjalnie gimnastyce sprzętowej, poza tem wszakże obejmował również gimnastykę podstawową z przerobieniem wzorowego toku lekcyjnego oraz gry ruchowej i wykłady teoretyczne. Codziennie po ukończeniu ćwiczeń uczestnicy kursu brali kąpiel natryskową.

Po zakończeniu kursu przemówił do uczestników prezes Dzielnicy dh. Wolski, wzywając, aby nabyte na kursie wiadomości dobrze zużyły dla rozwoju swych Gniazd oraz dziękując za przeprowadzenie kursu dhowi naczelnikowi Związku, któremu kursieści wykrzyknęli trzykrotnie „Czołem!” Następnie krótko przemawiał jeszcze dh. nac. związkowy oraz nac. dzielnicowy dh. Suligowski, który wyraził kursumu uznanie za wzorowe prowadzenie się, pilność i staranność oraz wręczył im poświadczenia udziału w kursie. Dla upamiętnienia kursu, który obok wiedzy gimnastycznej dał uczestnikom również dużo miłego urozmaïcenia oraz zacieśnił węzły koleżeństwa i przyjaźni między uczestnikami, dokonano kilka zdjęć fotograficznych, a następnie po wspólnym obiedzie, kursieści rozjechali się do swoich Gniazd zaprawieni i wzmocnieni do dalszej owocnej pracy sokolej!

OBCHÓD KOŚCIUSZKOWSKI

Żeńskie Tow. gimn. „Sokół” Poznań 12 urządziło obchód kościuszkowski w salce szkoły gosp. przy św. Marcynie. Obchód ten zagał druha Dobroczyńskiego, następnie interesujący odczyt o Kościuszkowie wygłosił p. Złotowska, dalej była udatna deklamacja druhy Rutkowskiej, wreszcie obraz świetlny z życia Kościuszki z objaśnieniami p. Grudzińskiego. Wieczór ten pozostawił bardzo miłe wrażenie, a licznie zebrane druhy wychodziły z wielkim zadowoleniem i podniesionym na duchu.

ZJAZDY OKRĘGOWE

W Kępnie odbędzie się 10 b. m. zjazd prezesów i naczelników gniazd należących do Okr. Kępińskiego. Jako przedstawiciel Przewodnictwa Dzielnicy wydelegowany został na zjazd ten dh. Władysław Karge.

Na obczyźnie

40-LECIE GNIAZDA W BERLINIE

Piękną tą uroczystością obchodziło ostatnio gniazdo Berlin I. Odbyła się ona w wypełnionej sali „Alhambra” przy udziale 14 sztandarów polskich organizacji.

Zagał zebranie witając wszystkich i przedstawiając delegatów drh. nac. Ochenda, poczem okolicznościowy wiersz wygłosił p. Walkowska oraz doskonale opracowany referat z 40-letniej pracy sekretarz gniazda drh. Poznań. Następnie przemawiał prezes Związku Sokolstwa w Niemczech dh. Sarnowski, poczem zabierali głos delegaci; z ramienia Przewodnictwa Związku składał życzenia dh. Noskiewicz. Z kolei sekretarz odczytał stopy listów i depezy p. in. od Przewodnictwa Dzielnicy Wielkopolskiej. Na zakończenie uczczono weteranów gniazda, nadając członkostwo honorowe druhom: Gutschemu, Miedzińskiemu i Koniorowiczowi oraz Tow. Przemysłowców Polskich w Berlinie, w imieniu którego dziękował w serdecznych słowach prezes p. Karólczak. Po deklamacji dh. Sierszulskiej i dh. Wojciechowskiego odbyła się ochocza zabawa taneczna oraz efektowne pokazy ćwiczeń.

Przebieg całej uroczystości był bardzo harmonijny, a o ogromnej popularności „Sokoła” świadczył fakt, że zebrano się ponad 800 osób, przyciem nie brakło z wybitniejszych członków berlińskiej polonji.

Co robią gniazda?

NADZW. WALNE ZEBRANIE

Poznań - Śródmieście. Obrady zagał prezes gniazda dh. dr. Czesław Meissner, wyjaśniając iż powodem zwołania nadzwyczajnego walnego zebrania jest propozycja nadania członkostwa honorowego prezydentowi m. Poznania Cyrylowi Ratajskiemu. Następnie zajmujący wykład na temat: „Stanowisko Kazimierza Pułaskiego w historii polskiej i powszechnej” wygłosił dyr. Biblioteki

Po zgonie prof. Baudouin de Courtenay

Zmarły w 84-ym roku swego żywota prof. Jan Baudouin de Courtenay był jednym z najwybitniejszych uczonych polskich drugiej połowy XIX stulecia, w okresie, w którym nasi ludzie nauki zmuszeni byli często szukać przytułku po uniwersytetach obcych i ogłaszać swe prace w obcych językach, zaczął on brać bezpośredni udział w życiu naszego społeczeństwa bardzo późno, a jeszcze później w kraju zamieszkał.

Jako uczony, zajął on poważne stanowisko w dziejach badań nad językiem polskim. Zawdzięczał je nie tylko swym zdolnościom, ale także temu, że przystąpił do tych badań uzbrojony we współczesną wiedzę językoznawczą i we współczesne metody naukowe. Wprawdzie pod koniec życia już pozostał w tyle za innymi, reprezentującymi metody nowsze, jednakże to nie zmniejszyło jego zasług i imię jego ma zapewnione swoje miejsce zaszczytne w historii językoznawstwa polskiego.

Szerszymi jednakże kołom społeczeństwa, które mało wiedzą o tem, co się w nauce dzieje, profesor Baudouin de Courtenay był znany z innej strony.

Czasami się zdarza, iż poważni ludzie nauki odznaczają się temperamentem bojowym, który każe im występować w szranki publiczne i z zaciętością kruszyć kopie o takie czy inne idee. I zdarza się, że uczeni odznaczają się zdolnością ścisłego rozumowania i ostrożnością w wyciąganiu wniosków w dziedzinie swej specjalności — w tej walce o idee wykazują ślepy fanatyzm, połączony z dziecięcą wprost naiwnością. Takim właśnie typem był zmarły profesor.

Nie mając najślabszego pojęcia o tem co to jest społeczeństwo ludzkie i jakie są warunki jego istnienia, stanął on w wieku aż nadto dojrzałym w Polsce do walki o szereg dogmatów, których nedoręczność o wiele mniejsze często od niego umysły dobrze rozumiały. Był on tu żywym dowodem, że w tych rzeczach umysł indywidualny nie wystarcza, gdy mu towarzyszy brak instynktów społecznych. Skąd ten brak pochodził: czy głównym jego źródłem było obce pochodzenie,

czy długie przebywanie po za społeczeństwem polskim, czy wpływy masonerii, do której zmarły uczony niewątpliwie należał — trudno tu sądzić. Niezawodnie złożyły się nań w takim, czy innym stopniu wszystkie te przyczyny.

Sprawy, które głównie roznamietniały profesora, to były przedewszystkiem: zacięta walka przeciw religii, zwłaszcza przeciw naszej religii, przeciw katolicyzmowi; walka przy każdej sposobności przeciw stanowisku narodowemu, w imię skrajnego, jaskrawego w swej nedoręczności kosmopolityzmu; tam, gdzie Żydzi stawali przeciw Polakom, profesor Baudouin napewno znalazł się po stronie Żydów. Przemawiał zawsze w imię humanitaryzmu, charakteryzującego ludzi, którym wszyscy są jednakowo bliscy, dlatego, że nikogo nie kochał. Nie chcemy przez to powiedzieć, żeby był pozbawiony uczuć ludzkich, np. rodzinnych. Nie można też było nic mu zarzucić pod względem uczciwości osobistej.

Z temi pojęciami, ze swym fanatyzmem i ze swym temperamentem bojowym, profesor Baudouin de Courtenay mógł być bardzo szkodliwym człowiekiem, gdyby był posiadał większy talent publicystyczny i krasnomówczy.

Najwięcej bodaj złego zrobił jeszcze w zeszłym stuleciu, kiedy był profesorem w Dorpacie. Gromadził on tam u siebie młodzież polską, starał się urabiać jej pojęcia, przygotował ją do zdania egzaminu masonskiego. Ta jego działalność dała masonerii naszej pewną ilość działaczy, którzy nawet zajęli w niej wysokie stanowiska.

Jego walka późniejsza więcej odpychała ludzi od masonerii, niż do niej przyciągała. Na szczęście, jego zdolności właściwe były zdolnościami do badań naukowych, w których historii nikt mu poczesnego miejsca nie odmówi.

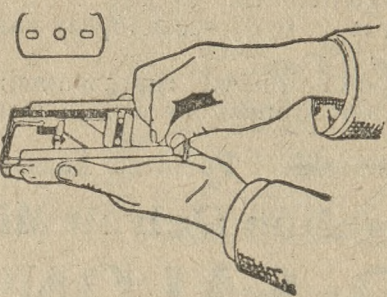
Stronnictwo Narodowe w wojew. łódzkim

Ruch organizacyjny zatacza tu coraz szersze kręgi. W ostatnich tygodniach odbyły się liczne zebrania członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego w Rudzie Pabjanickiej, Koluszkach.

Brzezina. Uniejowie, na których o obecnej sytuacji polityczno-gospodarczej i sprawach organizacyjnych referował p. L. Grzegorzak, kier. wojew. Str. Narodowego.

**OSŁABIENIE
BLEDNICE
LECZY
HEMOGEN
oryginalny tylko
z firmy
KLAWE**

!! ALLEGRO !!



**JEDYNA Dобра MASZYNA DO
OSIRZENIA I WYGŁADZANIA NO-
ŻYKÓW GILLETTE:**

**DZIĘKI MASZYNCIE ALLEGRO JE-
DEN NOŻYK MOŻNA UŻYWAĆ CAŁY
ROK. NOŻYK WYOSTRZONY NA
MASZYNCIE ALLEGRO, NIGDY NIE
DRAŻNI SKÓRY. WYRÓBOWAC,
TO ZNACZY ZAACCEPTOWAĆ!
POKAZ BEZPŁATNY.** np 1288

Skład główny: D.H. PARYŻ — WARSZAWA, FOKSAL 18.

**MAGGI^{ego}
buljon**

do przygotowania
zup i sosów

Dnia 9 listopada 1929 r., zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, ojciec i teść, s. p.

Michał Depa

przeżywszy lat 51, o czem donosi wszystkim Krewnym i Znajomym **żona z rodziną.**

Wprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego w Międzychodzie, we wtorek, dnia 12 b. m., o godz. 9 rano, poczem msza św. z wigiljami. Po południu, o godz. 4 spuszczenie zwłok do grobu na cmentarzu parafialnym.

Międzychód n/W, Pniewy, Poznań, Duszniki.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Zawiadomienie

Niniejszem podaję do wiadomości Szanownym Obywatelom dzielnicy Łazarskiej, iż z dniem dzisiejszym otworzyłem filję

Cukiernię i Piekarnię

przy ul. Wyspiańskiego 15a.

Licząc na łaskawe poparcie ze strony WP. kreślę

z poważaniem

Jan Paweł

Kraszewskiego 15, centrala.

zp 20151

**PAŃSTWIE!!! PANOWIE!!!
NOWY ZAWÓD!!!**

Dla osób inteligentnych i z towarzysztwa!!

Wytworny sposób zarobkowania zapewni każdemu uczenie

KURSÓW KOSMETYCZNYCH (2 m. es.)

Wykłady w Muzeum Przemysłowym w Krakowie.

Instruktor kursów absolwentka Université de beauté „CEDA” w Paryżu. Wykładała lekarze i pierwszorzędne siły fachowe! Ilość zgłoszeń ograniczona!

Prospecty na żądanie adres i znaczek na odpowiedź wysyła

Instytut Kultury Piękna i Hygieny Ciała

Kraków XI — Łybiecka 32. np 4681

ŚNIEGOWCE i KALOSZE „WUDETA”

TANIE TRWAŁE ELEGANCKIE

FARBUCIE OBUWIE

i INNE WYROBY SKÓRZANE
NAJLEPSZEMI KRAJOWEMI FARBAMI

KOLORYT

np 4759

Przedstawicielstwo

poważnych fabryk wzgl. firm branży obojętnej przyjmie rutynowany kupiec Wielkopolańczyk, na stałą pensję lub prowizję. Do dyspozycji własny samochód oraz odpowiednia gwarancja. Zgłoszenia do filii Kurjera Poznańskiego w Gnieźnie, ul. Chrobrego 19, pod „Rutynowany”. nw 5314

Chcesz do:

FILMU?

Pisz zaraz, podaj adres, fotografię i znaczek na odpowiedź: np 4680

„EMPEFILM” — Kraków XI.

Dobre i tanie

**Śniadania
Obiady
Kolacje**

wydała staropolska kuchnia

Restauracji „TIVOLI”
Obywatelskiej „TIVOLI”

Szkolna 3 — Wrocław 33
Telefon 25-63

abinyt! / opw 877 / Koncert

Postaw walcowy

pojedynczy, 600 × 400 lub 600 × 350 w dobrym stanie kupię.

Oferty uprasza z 20 090

Nowy Miyn, J. Rosen, Kalisz.

Skład

kolonialny, urządzenie, towar, mieszkanie, 6 000. Wielki wybór skądś poleca i poszukuje — Wszechpolska Agencja, Poznań, Długa 5. zdw 71 823

Hemoroidy gina!

w 5 — 6 dniach bez lekarstwa i operacji 55-letnie doświadczenie. Mam dużo podziękowań. Wysyłam przepis za pobraniem pocztowym 6 złotych i porto. np 2787

J. Wierzbowski Nowe-Pomorz, felczer szpitalny

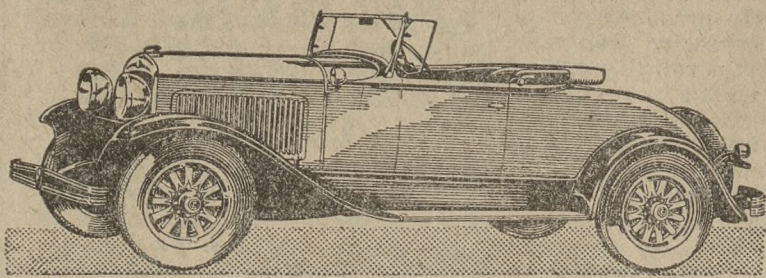
Zbożowiec

rzutki, energiczny, lat 25, zdolny organizator, na kierowniczym stanowisku zmienił posadę z dniem 1 stycznia 1930 r. Na życzenie z udziałem kilk. tysięcy złotych. Zgłoszenia przyjmuje eksped. Kurjera Poznańskiego pod nw 4775

Sensacja Automobilowa.

„CHRYSLER“

samochód o którym
mówi cały świat.



Seryjny samochód „CHRYSLER“ przejechał na torze Avus pod Berlinem pod ścisłą oficjalną kontrolą w nieprzerwanej jeździe — non stop — **54 000 km.** co odpowiada

$1\frac{1}{3}$ objętości kuli ziemskiej

uzyskując temsamem dotychczas nie osiągnięty rekord. Motor pracował bez przerwy 43 dni i 43 noce — bez najmniejszego defektu.

Czy może być jeszcze lepszy samochód w seryjnym wykonaniu?

Idź do najbliższej reprezentacji samochodów „CHRYSLER“, a przekonasz się o jego niedoścignionych zaletach.

Przedstawicielstwo na Poznańskie i Pomorze Samochodów Fabryki

Chrysler Motor Corporation Detroit Michigan U. S. A.

„AUTO-SALON“,

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Telefon 40-15 Poznań, ulica Fredry 12 Telefon 40-15

Adres telegraficzny: SALONAUTO Poznań.

bpw 941

Poważna fabryka mebli na Pomorzu
szuka zdolnego, doświadczonego

ARCHITEKTA

meblowego i wewnątrz architektury. Zgłoś.
do **Gazety Bydgoskiej w Bydgoszczy**
pod „Meble“.
dw 2779

Restauracja „Tunelu Rzymskiego“, Al. Marcinkowskiego 20.

Jutro, w poniedziałek św. Marcina

wieprzobicie

mięso z kotła, kiszki z kapustą, specjalność gęsina z kapustą oraz wszelkie inne potrawy, na co Szanownych Gości i Sympatyków uprzejmie zapraszam

Ignacy Małag
właściciel.

zp 20 132

Wielki wybór pianin

w doskonałym gatunku
poleca

B. SOMMERFELD

największa w Polsce Fabryka Pianin

Bydgoszcz,
ulica Śniadeckich nr. 56.
Telefon nr. 883 i 458.

Przedstawiciel: **Wł. Kwiatkowski, Poznań, Gwarna 13.**



Za dostarczone mojemu zakładowi pianina wyrażam W Panu niniejszem moje najzupełniejsze uznanie. Ton tych pianin jest pełny i dzwięczny i w każdej oktavie ładnie wyrównany. Mechanika jest świetna. Mogę więc fabrykaty W Pana każdemu gorąco polecić.

(—) **Wilhelm v. Winterfeld**, Dyrektor Bydgoskiego Konserwatorium.

KAZDY MOZE ZDOBYC FORTUNE
GRAJĄC NA LOTERJI PANSTWOWEJ.

Skorzystaj z okazji i nadeślij do Kolektury Loterii Państwowej nr. 184 w WARSZAWIE, ul. NALEWKI 33, swoje imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz los po cenie nominalnej do 1-ej klasy 20-ej Polskiej Państwowej Loterii, wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego astrologa Szyllera-Szkolnika, na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologii, po uprzednim wpłaceniu do P. K. O. za nr. 16,301 lub też przekazem pocztowym należności za $\frac{1}{4}$ losu 10,— zł, $\frac{1}{2}$ losu 20,— zł, $\frac{3}{4}$ losu 30,— zł, cały los 40,— zł oraz na koszt pocztowy 75gr. na list polecony. Życzę wyślanym za zaliczeniem.

Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki.

Główna wygrana 750.000 zł.

Co drugi los wygrywa!!!
Ciągnięcie odbędzie się 14 listopada i 15 listopada r. b. O każdej wygranej i stawce zawiadamiamy natychmiast.
Uwaga: Do każdego losu Kolektura dołącza podobiznę p. Szyllera-Szkolnika z własnoręcznym potwierdzeniem wybranego przezeń numeru. Na losy wybrane przez p. Szyllera-Szkolnika do poprzedniej Loterii padła procentowo **wielka ilość wygranych!!!**
Listy dziękczynne do sprawdzenia w naszej Kolekturze.

aw 5129

który już wielu cierpiącym dopomógł.

Nasza kuracja jest znakomita i działa szybko nawet w wypadkach
choroby chronicznej zastarzałej.

Ażeby zyskać jeszcze więcej zwolenników postanowiliśmy sobie, każdemu kto do nas napisze posłać pouczającą broszurkę o kuracji źródłano-leczniczej

zupełnie darmo.

Kto zatem cierpi i pragnie się od bólów uwolnić niech napisze, nie zwlekając dziś jeszcze.
np 5264

August Märzke, Berlin-Wilmersdorf,
Bruchsalerstrasse 5. Oddział 67.



Czy chcesz się uwolnić
nieszkodliwą drogą od

ARTRETYZMU

Reumatyzmu, Ischiasu i bólu krzyża?

Reumatyzm jest strasznym wszędzie rozprzestrzenionym cierpieniem, które nie oszczędza ani biednych ani bogatych i znajduje ofiary zarówno w chacie jak i w pałacu. Formy, w jakich się to cierpienie przejawia, są bardzo różnorodne i często bywa, że choroba zupełnie inaczej określona, okazuje się później niczym innym jak

Reumatyzmem.

Czasem są to bóle w członkach i stawach, czasem opuchnięcia członków, zniekształcenia rąk i nóg, drganie, kłócie, darcie w różnych częściach ciała, czasem nawet osłabienie wzroku jest skutkiem reumatyzmu i artretyzmu.

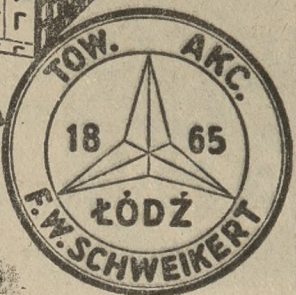
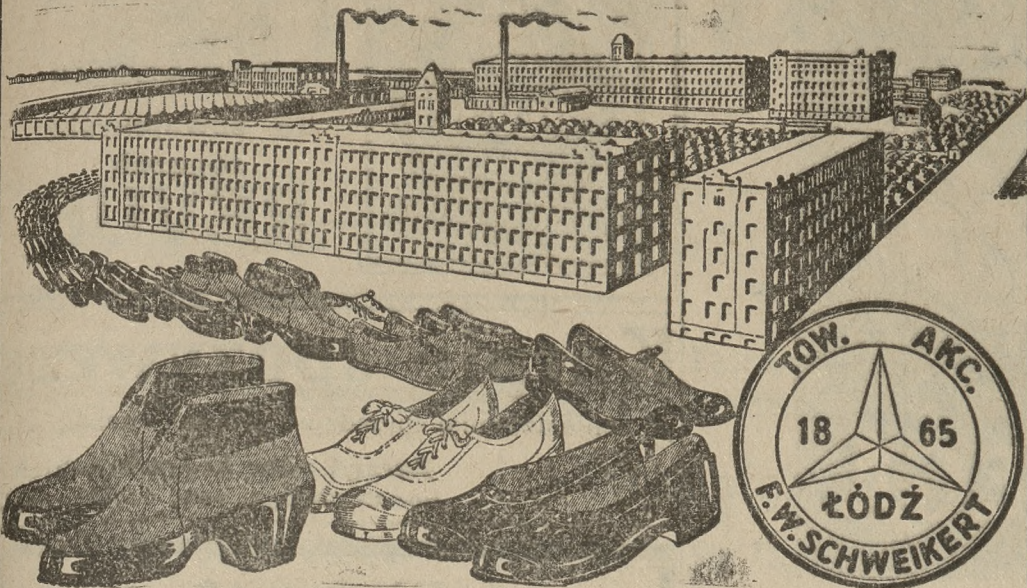
Równie różnorodne jak forma tego cierpienia są środki lecznicze, różne mikstury, maści lekarstwa i t. p., które się przeciw tej chorobie stosuje. Większa część tych środków nie jest wogóle w stanie wyleczyć, może tylko przynieść chwilową ulgę.

To co tutaj polecamy jest zupełnie niewinnym środkiem źródłano-leczniczym,



Kupujecie wyroby krajowe

SCHWEIKERTA



Tow. Akc. wyrobów wełnianych i Gumowych
F. W. SCHWEIKERT w Łodzi
ulica Piotrkowska nr. 147.
Hurt. Poznań

Przedstawiciel: Bronisław Jaworski, ul. Kramarska 5.

Odbiorcy: Ludwik Kruk, Stary Rynek 9.
J. Rozmarynowicz, Stary Rynek 93.

np 5'63



Jak przyrządzacie herbatę?

Oczywiście tylko w czajniku „Kompletta” z sitkiem,

który wraz z wspaniałym serwisem, składającym się z dzbanuszką do mleka, cukierniczki, filiżanek z podstawkami, otrzymuje się za zwrotem opakowań z herbaty marki „Czajnik” jako wartościową reklamę bez wszelkiej dopłaty.

Herbatę na śniadanie sporządzamy rów-

nież w czajniku „Kompletta”, używając do tego herbaty marki „Czajnik”. Herbatę możemy mocno zaparzyć w czajniku „Kompletta” i wtedy jest bardzo smaczna, przyczem zaoszczędzamy wiele w gospodarstwie, ponieważ filiżanka mocnej herbaty kosztuje zaledwie 2 grosze.

Herbata marki „CZAJNIK”

Herbatę marki „Czajnik złoty”, jakoteż wszelkie inne gatunki herbaty marki „Czajnik” sprzedaje się tylko w oryginalnych paczkach z marką ochronną „Czajnik” (nigdy bez opakowania). Herbatę marki „Czajnik” otrzymać można we wszystkich sklepach kolonialnych i handiach delikatesów. Na żądanie wskazujemy miejsca sprzedaży.

Wyzaczyliśmy 5 000 dolarów amerykańskich nagrody za najtrafniejsze odpowiedzi z kraju i zagranicą na pytanie: „Jakie zalety posiada herbata jako napój poranny w porównaniu z innymi napojami?” Żądajcie warunków konkursu od Swego kupca lub bezpośrednio od Teapot Comp. L-tid Towarzystwo „Czajnik”, Warszawa, Okopowa 21/23.

Jedna z poważniejszych fabryk mydła

zmieni przedstawiciela

na Poznań i Poznańskie. W rachubę wchodzić tylko reflektanci, mogący się wykazać dłuższą owocną praktyką, dobrze zaprowadzeni i odpowiednio ustosunkowani. Oferty z podaniem referencji oraz sposobu zabezpieczenia składu i inkasa, skierować pod szyfrą „Pierwszorzędna reprezentacja” do Tow. Rekl. Międzyn. Sp. z o. o., g. r. Rudolf Mosse, Katowice, Mickiewicza 4. Tp 640

W dzień praca, wieczorem goście

Szanowna Pani prawdopodobnie też często odwiedza swych znajomych lub krewnych. Taksamo jak Pani w innym domu natychmiast zauważy, czy tam panuje porządek i schludność, tym samym badawczym wzrokiem spoglądając goście na domostwo Pani i nie uchroni się przed ich krytyką najmniejszy pyłek lub inna drobnostka. Leży w mocy Szanownej Pani, zaskarbić sobie renomę skrzętnej i wzorowej gospodni domu, w czym Pani skutecznie pomoże niedoścignione i niedorównane w dobroci mydło „Kollontay z pralką”. ten jedyny idealny środek, towarzysząc Pani we wszelkich zabiegach o utrzymanie swego domostwa w wzorowej czystości. Mydło „Kollontay” jest nieopakowane, prócz tego posiada jeszcze te zalety, że jest subtelnie perfumowane i że zawiera glicerynę, a zatem jest nader korzystne tak w cenie jak i w użyciu.

Wypróbujcie „Kollontay” a sode do bielenia i proszek „Boraxil”!

Mydło Kollontay

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.
Zastępca na Poznań: Pomorze Kłaczewski i S-ka Poznań. W. Garbary 21.

PATENTY

wzory i znaki ochronne w Polsce i zagranicą

MARCELI ZOCH,
inżynier dyplomowany
rzecznik patentowy
Poznań, Przecznica 9.
Dz. 6040-69 215

Poszukiwani

zastępcy

na woj. Poznańskie i Pomorskie dla jednej z większych fabryk Pudełek — puszek — baniek — kanistrów blaszanych z nowoczesnie urządzonej litografii

plakatów reklamowych.

Jedynie reflektanci, ustosunkowani w przemyśle chemicznym, cukierniczym i konserwowym, zechcą złożyć oferty z podaniem referencji i do-tychczasowej pracy pod

„D. 103” do Tow. Rekl. Międz. Sp. z o. o., g. r. Rudolf Mosse, Katowice, Mickiewicza 4. Tp 641



S. CHOYNACKI
MATERIAŁY NA UBRANIA, SUKNIE
WŁOŚCIWY — FIRANKI
DOZNAŃ ST RYNEK 52
KAROLNIK WODNEJ

Kawiarnia i Cukiernia
w większym mieście na Pomorzu, liczącym przeszło 50 000 mieszkańców z wielkim garnizonem wojskowym (5 pułków i szkoły) w dużym gmachu narodnikowym najruchliwszej głównej ulicy przy przystanku tramwajowym, gustownie i komfortowo urządzona w pełni powożenia i rozkwitu wraz z kompletnym urządzeniem lokalu, piekarni do wypieku ciast i mechanicznym urządzeniem do wyrobu lodów z powodu zmiany przedsiębiorstwa natychmiast do sprzedania. Do objęcia przedsiębiorstwa potrzeba minimum 15 000 zł. Pośrednicy nie włączani. Poważni reflektanci fachowcy z gotówką zechcą przesłać swe oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod dp 2735



Wodne centralne ogrzewanie mieszkaniowe

Sposoby obliczania i stosowania.

124 stronice z 14-ma rysunkami i 10-ma tablicami. Zbro-szurowane: zł 5,—
w oprawie płóciennnej zł 5,50

Wydawnictwo:

Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza
ST. WEIGT i S-ka, Łódź,
Senatorska nr. 22. zw 19816

Do nabycia u wydawcy i w księgarniach.

Ubikacje handlowe,

2 pokoje łącznie 70 m², położone w centrum m. Poznania, przy pryncypalnej ulicy, na wysokim parterze, z centralnym ogrzewaniem, oświetleniem elektrycznym, na biura wzgl. hurtową sprzedaż towarów włókienniczych, galanterji i t. p., natychmiast wprost od właściciela nieruchomości do wydzierżawienia. Spieszne zgłoszenia uprasza się do eksped. Kurjera Poznańskiego pod zw 20 118

KONKURS

na posady niższych funkcjonariuszy o specjalnych kwalifikacjach:

1. elektrotechnika,
2. ślusarza,
3. palacza egzam.

Wymagane: a) przynależność państwową; b) świadectwo moralności; c) życiorys szczegółowy; d) uwierzytelnione odpisy świadectw szkolnych i zawodowych; f) dokładna znajomość prac wchodzących w zakres wymienionych zawodów i doświadczenie przy wykonywaniu prac specjalnych.

Uposażenie ad 1. i 2. według grupy XIII. — XI. urzędników państwowych; ad 3. według grupy XII. — X. urzędników państwowych. zw 20 101

Posady nadane zostaną prowizorycznie, po roku zadawalającej służby może nastąpić przyjęcie na etat.

Podania należy złożyć udokumentowane należy wnieść do 20 listopada 1929 do Intendencji Uniwersytetu Poznańskiego, ul. Wajły Wazów 26.

Uniwersytet Poznański.

KONKURS

na posadę dyrektora rzeźni.

Z dniem 1 lutego 1930, zawakuje w tutejszej administracji posada

lekarza weterynaryjnego

na stanowisku

dyrektora Rzeźni Miejskiej.

Do posady przywiązane jest wynagrodzenie grupy VIII. uposażeń funkcjonariuszy państwowych wraz z 15% dodatkiem komunalnym, jednakoż bez dodatku mieszkaniowego, w miejsce którego udziela się przy reżni wolne mieszkanie o 4 pokojach wraz z przynależnościami. dw 2810

W reżni odbywa się ubój eksportowy, za który płaci się osobne wynagrodzenie.

Po upływie roku służby możliwa jest stabilizacja przy jednoczesnym przyznaniu grupy VII uposażenia.

Wykonywanie praktyki lek.-wet. dozwolone jest w czasie wolnym od urzędowania.

Zgłoszenia, do których załączyć należy życiorys, dyplom z ukończonych studiów, świadectwa z conajmniej dwuletniej praktyki, świadectwo moralności i wyciąg z rejestru karnego, przyjmuje się do 15 grudnia r. b.

Pierwszeństwo mają kandydaci z praktyką w rzeźniach. Leszno (Woj. Pozn.) dnia 7 listopada 1929 r.

Magistrat: (—) Sobkowiak, drugi burmistrz.

SKŁAD

w centrum miasta Poznania, 125 m², nadający się na każdą branżę, z kompletnym urządzeniem, z powodu wyjazdu zaraz do oddania. Do objęcia ewtl. z towarami potrzeba 45—50 tys. Zgłoszenia do eksp. Kurjera Pozn. pod zp 20 127

Chcesz otrzymać posadę?

MUSISZ
UKOŃCZYĆ

KURSY FACHOWE

Korespondencyjne
prof. Sekułowicza

Warszawa, ulica Żorawi 42 n.
KURSY WYUCZAJĄ LISTOWNIE
buchalterji, rachunkowości kupieckiej,
korespondencji handlowej, stenografji,
nauki handlu, prawa kalfografji, języ-
ków obcych: angielski, francuski, nie-
miecki, pisanie na maszynach, pisowni
i gramatyki polskiej. Po ukończeniu
EGZAMIN I SWIADECTWO.

nw 5126

Zadajcie prospektów.

Chcesz otrzymać posadę?

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze
słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo
i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.



Skład kapeluszy damskich

i towarów krótkich, z mieszkaniem, egzystujący od r. 1923
w mieście powiatowym Pomorza, gdzie wojsko i gimnazjum
męskie i żeńskie, z powodu zamążpójścia za gotówkę zaraz
do sprzedania. Objęcie towarów według ugody. Łaskawe
spieszne zgłoszenia do eksped. Kurjera Pozn. pod zw 20 089



**SZCZYT
PRECYZJI
I TRWAŁOŚCI**
to szwajcarski
zegarek
REVUE

Karpie spożywcze

po cenie dziennej sprzedaje codziennie każdą ilość

Zarząd dóbr konradowskich
pocztą Cieszyń, pow. odolanowski.

Dla czego?

grają wszyscy w najstarszej kolekturze Loterii Pań-
stwowej. u Antoniego Kędziory w Poznaniu?
Ponieważ tam się na więcej wygrywa.
Jeszcze tylko kilka dni sprzedaży losów 1-szej klasy.
Czwartka 10,— zł, połowka 20,— zł.

A. Kędziora, Poznań, Sieroca 5/6 nar. Nowej

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1 790
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10

1 SPRZEDAŻE

Antyki

wielki wybór Bracia Pióro. —
Aleje Marcinkowskiego 28.
Kp 1115

Olej jadalny

prima w smaku i jakości produ-
kowany najnowszym udoskonal-
niem poleca Wildecka Wytwór-
nia Oleju Poznań. Górna Wilda
nr. 55. PP. Gospodarzom wyta-
cza się na poczekaniu.
P 6989-45.187

Nowe

krzesło dentystyczne sprzedam
tanie. Fiekary 10, prawo, parter.
zdw 71 510

Meble

we wielkim wyborze za gotówkę
i na miesięczne spłaty poleca Sta-
nikowski. Woźna 12 (Butelska).
bpw 925

Meble

tanie poleca Kalkus. Wrocławska
19.
zdpw 71 181

Miód

poszczelny wysylam w blasz-
kach za zaliczeniem pocztowem.
5 kg — 19 zł. 10 kg. — 37 zł. Ka-
rol Woś. Brzeżany woj. Tarno-
polskie.
zdw 70 348

Fabryki

wille, wszelkie przedsiębiorstwa
handlowe korzystnie poleca Biuro
Handlowe Boltar. Skarbowa 17.
tel. 52-42. bpw 890

Młyny

z przemiałem od 50 do 1 000 ctr
na dobie na korzystnych warun-
kach kupna zamiany poleca Biuro
Handlowe Boltar. Skarbowa
17. tel. 52-42. bpw 998

Prasę

Brinela sprzedam tanio. Wiado-
mość Dział likwidacyjny pawil-
on rządowy P. W. K.
nw 5257

Z powodu

zwinięcia hodowli kur rasy zielo-
nonóżek oddaje tegoroczne kurki
i koguty. Cena za 9 kur i koguta
100 zł włącznie opakowania —
Kurki i koguty są z różnych ho-
dowli, nie spokrewnione. kurki
nieś będa w początkach listopa-
da. Zgłoszenia: Majątek Unisław
dwór. dw 2612

Tektury

biała, drzewna oferujemy P. T.
Firmom z naszej fabryki w Za-
konanem. Fundacja Zakłady
Kórnickie".
nw 5284

Meble

w wielkim wyborze na dogodnie
spłaty poleca K. Bakoś, ul. Wiel-
ka 12. Odstawiam własnym sa-
mochoodem.
zdw 71 185

Willa

komfortowa blisko Opery cena
180 000. wpłaty 100 000. Willa
przy ul. Matejki cena 135 000.
wpłaty 80 000 z 2 000 móg ziem-
spasnej zamienie na kamienie.
Kudliński, Niegolewskich 10 a.
telefon 60 39. zdp 72 047

Pierwszorządny zakład
fotograficzny sprzedam tanio. —
Pertraktuje tylko osobiscie „En-
gel”. Kalisz. zdp 71 896

Wszelkie Artykuły Męskie



najtaniej kupi-
je się w firmie
A. Pietrzykow-
ski. Wielka 8.
Pp 5390-37.132

Samochody

każdego rodzaju nowe i używa-
ne, osobowe ciężarowe i autobusy
jako kupna okazynie (zamiany).
Dorodne warunki zapłaty.
„Komna”. Sp. z o. p. Automobi-
le. Poznań. Dąbrowskiego 83/85.
Telefon 77 67 i 54-78. np 5312

Radjoaparar

4 lampowy tanio sprzedam. Brzo-
zowski, pl. Działowy 10. rp 7633

Samochód

marki franc. 10/30. 4—5 osob. go-
tów do jazdy tanio i na korzyst-
nych warunkach sprzedam. Zgło-
szenia Kurjer zdp 72 050

Damski

plaszcz nowy materiał i fason
angielski i 2 palta męskie tanio
sprzedam. Neymanowa. Matejki
51. zdp 71 986

Sprzedam

2 ctr. miodu najwięcej dającym
Simonis, Smilowo, pow. Chodzież
zdp 71 996

5 KUPNA

Wille

mniejsza kupię w Poznaniu. —
Oferty Kurjer zdp 72 040

7 PIEKADZ

30.000 zł

na I. hipotekę większego młyna
parowego z zabudowaniami, war-
tość handlowa 200 000 zł, zaraz
poszukuje. Zgłoszenia do Kurje-
ra zdw 71 566

5—10.000

wspólnika poszukuje solidne
przedsiębiorstwo przewozowe. do-
brze zaprowadzone. Zgłoszenia
Kurjer zdw 72 043

11 POKÓJ UMEBL.

Pokój

elegancki dla lepszego pana do
wynajęcia. Rynek Łazarski 7. I.
prawo. zdw 71 906

Pokój

65 zł. Bukowska 1. mieszkanie 18.
zdw 71 835

Pokój

na 2 osoby do wynajęcia Zupań-
skiego 21. parter. zdw 72 035

14 DZIERŻAWY

Skład

rzeźnicki (w mieście, gdzie są
wyższe szkoły) z całkowitem ur-
ządzeniem. 3 pokoje, kuchnia, z
warsztatem, sklepem, duża staj-
nia i dużym podwórkiem od wia-
ściela do wynajęcia. Nadaje
się na każde inne przedsiębior-
stwo, a przedewszystkiem na
handel węgla i drzewa. Zgłosz.
do Kurjera dp 2820.

Dzierżawy

w Poznańskim 2000. 1000. 400
mórg na Pomorzu; 252. 240 mórg
Woj. Warszawskie. 1 400 mórg
na korzystnych warunkach pole-
ca Biuro Handlowe Boltar. Skar-
bowa 17. tel. 52-42. bpw 837

Poszukuje

dzierżawy chlewu w miejscu lub
małe gospodarstwo albo ogrod-
nictwo. blisko Poznań. Zgłosze-
nia do Kurjera zdp 71 988

15 UZDROWISKA

Krynica

Pensjonat Br. Chlapowskiej i T.
Sarczyńskiej, willa „Stella” przy-
muje zamówienia. Wigilia. —
Drzewko. Sporty. nw 5 252

16 OSOBISTE

Kazina

Za list bardzo dziękuje. Uśmiech?
Kiedy się poznamy? Proszę po-
dać do Kurjera Poznańskiego
zdp 72 028

21 ZGUBY

Na ławce

w Parku Moniuszki pozostawiono
w piątek tekę z ważnymi papi-
erami. Uczciwy znalazca zechce
łaskawie za nagrodą oddać w
Banku Cukrownictwa. Mielżyń-
skiego 7. dla inspektora Minister-
stwa Skarbu. Wróblewskiego.
zdp 72 056

22 ROZMAITE

Gramofony

i płyty poleca Bruzdziński i Ska
Aleje Marcinkowskiego 8. na I.
pietrze. Wymiana starych płyt
naprawa mechanizmów. telef.
40-51. bpw 846

Wszelkie

prace tokarsko-mechaniczne wy-
konuje fachowo, szybko i tanio.
Antoni Jakubiak, mistrz tokar-
ski, ul. Mylna 17. zdw 71 693

Krawcowa

poleca się poza dom. Oferty Kur-
jer iw 2 075

Akuszzeria

Kleinwächterowa w Poznaniu,
centrum miasta, ulica Rom. Szy-
mańskiego 2, pierwsze piętro, le-
wo, drugi dom od placu Święto-
krzyskiego. zdpw 71 596 7

Filmowe

zdjęcia w Krakowie i w Pozna-
niu! Cykl obrazów propagando-
wych. (Legenda Wawelu. Sie-
lanka plant krakowskich. Awio-
netka a miłość). nakręca wy-
twórnia kinematograficzna „H.
B. Film” (Warszawa) pod dyrek-
cją i reżyserią dyr. H. Bigosza!
Piękne Panie i Panowie — szko-
leni i nieszkoleni potrzebni!
Szkolenie bezpłatne! — Zgłosze-
nia fotografia znacząca na odno-
wiedź. „Empefilm” Kraków XI.
nw 4682

Koldry

z dostarczonego materiału wyko-
nuje i używane przerabia. Smo-
czyńska. Kwiatowa 8.
zdpw 71 991

Stolarz

reparuje i odświeża meble tanio.
Oferty Kurjer zdp 72 046

Futra

damskie i męskie wszelkiego ro-
daju przerabiam wykonuję po-
dług miary, pierwszorządnie, so-
lidnie i tanio. W. Królikiewicz.
ul. Podgórna 6. zdpw 72 026

Dorywczo

załatwiam jaknajsumienniej —
wszelkie prace z dziedziny księ-
gowości w celach podatkowych,
środkowych, kalkulacyjnych, orra
nizacyjnych. lustracje itp. Refe-
rencje poważnych firm. Zlecenia
poza miejscowe także przyjmuję
Zgłoszenia upraszam Kurjer
zdp 72 021

Samochód

na dalsze tury za miesięcznym
wynagrodzeniem poszukuje podró-
żniacy. Oferty z podaniem wa-
runków do Kurjera rp 7630

23 OŻENKI

Ożenki

zamożne panie pragną szczęśli-
we wyjść za mąż. Panom, które
niemalże w pełni informacji
Stabrey. Berlin Stolnischestr. 48
zdp 62 108

Znajomości

matrymonialne ułatwia dyskre-
tnie „Wanda”. Fabryczna 85 a.
IV. zdp 72 054

24 NAUKA

Kursy

kroju i szycia damskiego. Wpi-
sy przyjmują Amelia Klawiter-
owa Marij Magdalen — I i III na
roznik Raczyńskiego. dw 2 649-50

Instytut „Matura”,

Kraków, Karmelicka 35
Gimnazjum Seminarjum. Języki
obce. Skrócona służba wojskowa.
Eksterni. Uczysz się w domu
przez korespondencję naszą me-
todą lekcyjną. Próbné lekcje
na 8 dni po nadesłaniu zł 3.50.
Pp 6744 70.480

Piotra Mikołajczaka

szkoła tańców
Pocztowa 29. I Kurs nowy dla
początkujących rozpoczynam dzia-
siał w niedzielę. Panów, których
z powodu przepełnienia umieścić
nie mogłem proszę wieczorem o 7
zdp 72 055

2 MUZYKA

Czelista

wolny. Zgłoszenia Fiałek. Ino-
wrocław. Nowe Ogrody 24.
np 5318

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszu-
kujących posady w tej rubryce
obliczamy po tejże trzeciej cenie
drobnych

Książkowy

(po wojskowości) przyjmie posadę
zaraz. Łaskawe zgłoszenia do
Kurjera Poznańskiego nw 5297

28 WOLNE MIEJSCA

Dzielný

garncearz dla przenośnych pieców
kafliowych na stałe poszukiwany
O. Schöpper, Bydgoszcz. Zduny
5. Pp 6848 63.1096

Wolne posady

natychmiast do objęcia
Poszukujemy kilku panów i pań
z rutynowaną znajomością akwi-
zycyjną. Reflektuje się tylko na
pierwszorządne siły z dobrymi
świadectwami. Zgłoszenia oso-
biste z dokumentami w poniedział-
ek od 2-5 i we wtorek od 10-1
i od 3-5 ul. Pocztowa 31 a. I. le-
wo. Pp 7015-45.241

Kołodziejski

czeladnik potrzebny. Górczyńska
14. zdp 72 048

1.500—3.000

złoty miesięcznie zarobią zdol-
ni zastępcy i subzastępcy przy
sprzedaży ratalnej obligacji —
najnowszym systemem na rachun-
nek poważnego Banku. Najwyż-
sza prowizja, zdolnym pensja,
patent, kolej, diety. Uwaga! —
Ułatwiona sprzedaż — naniższe
ceny! Skrupulatne obliczenia pro-
wizyjne. Początkujących poczy-
my. Oferty Lwów, skrytka poczt-
owa 206. np 5904

Dobry zarobek

łatwa sprzedaż. Osoby wymow-
ne z kaucją 100 do 200 zł może
się zarządzać. Sieroca 89.
I. pr., lewo. zdp 72 039

Magazyniera

stała posada lub biurowa otrzy-
ma, kto wlokuje 3-5 000 w solid-
nem poważnem przedsiębiorstwie
transportowem. Zgłoszenia Ku-
rier zdpw 72 044

Uczenica

może się zgłosić F. Lisowski, ul.
Wrocławska 26. rpw 7681

Magistra

farmacji z półroczną praktyką lub
praktykanta z maturą i prakty-
ką poszukuje zaraz. Zgłoszenia
z odpisem świadectw odbyłej
praktyki uprasza Apteka przy pl.
Teatralnym. Bydgoszcz.
zdw 71 795

Humor zagraniczny



— Nie posyła go pani do szkoły?
— Cóżby on tam robił... nie umie nawet czytać.
(Judge Nowy Jork) S. F.

Przedpłata

na listopad 1929 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego do-
datku ilust. „Ilustrowana Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Po-
znaniu w eksped. zł 4 00 w agenciach w mieście zł 4 50 z odnośnieniem
do domu w Poznaniu zł 4 70 z odnośnieniem przez pocztę w Poznaniu mieście zł 4 86,
kwartalnie zł 14 58 pod opaską w Polsce zł 9 00 pod opaską w innych krajach zł 11 00.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie strajków i t. p.,
wydawni nie odpowiadają za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się
niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr 200 1 9.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu
redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej
150 gr. przed wiadomościami potocznymi. 240 gr. od 1-lamowego milim
Ogłoszenia skompilowane oraz z zniżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wyda-
nia porannego przyjmujemy do godz. 18 30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u drobnego do wyda-
nia wieczornego do godz. 10. w dni przedświąteczne do godz. 9 przed połudn. Drobne ogłosze-
nia słowo napisowe (tłusto) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawia-
nia wysokością ogłoszenia. powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada